

Dr Łukasz Kamiński o tym, dlaczego obraz „Madonna z Dzieciątkiem” powinien zostać we Wrocławiu **str. 2**



FOT. MR

W Polsce bimber pędziło się od stuleci. Dlaczego w czasach komuny, czasach wiecznego niedoboru, miało być inaczej? – str. 9

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
5.02.2026
Nr 29

www.gazetawroclawska.pl
Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Gazeta WROCLAWSKA

Nie będzie rozbiórki dawnej papierni Kornów na Zakrzowie. Sąd za ochroną cennego zabytku **str. 6**



Mimo mrozu weszły na szczyt Szrenicy, by zrobić sobie niesamowitą sesję zdjęciową **str. 5**

Ruszy rewitalizacja linii kolejowej Kobierzyce – Łagiewniki. Jest umowa z wykonawcą **str. 5**



FOT. MARTA PRZYBYL

WROCLAW PO WPROWADZENIU OBOWIĄZKU OKAZYWANIA PRZEZ PETENTÓW DOWODU OSOBISTEGO

Kolejki w urzędzie wojewódzkim

Konrad Bałajewicz
Wrocław

Ludzie coraz częściej wychodzą z urzędu zirytowani. Od kilku tygodni przy wejściu do komisji orzekającej o niepełnosprawności ochrona prosi o okazanie dowodu osobistego. A sprawdzanie tych dokumentów powoduje kolejki.

Dopiero po sprawdzeniu dowodu osobistego pracownik ochrony w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim (DUW) przy pl. Powstańców Warszawy wydaje przepustkę, uprawniającą do przejścia dalej. Procedura wy-

dłuża i tak długą kolejkę, w której stoją ludzie starsi i niepełnosprawni. Skąd taka kontrola? Czy ochroniarz w urzędzie wojewódzkim może prosić o dowód? Sprawdziliśmy.

Komisja Wojewódzkiego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności znajduje się w prawym skrzydle budynku, za schodami z platformą dla niepełnosprawnych. Aby stawić się na komisji, od stycznia trzeba spełnić warunek: uzyskać identyfikator. Ten otrzymuje się dopiero po ukazaniu dowodu osobistego ochroniarzowi, urzędującemu w portierni.

Część petentów reaguje nerwowo. W kolejce dochodzi do awantur. Nie-

którzy twierdzą, że pracownik ochrony nie ma prawa legitymować obywateli i nie muszą okazywać dowodu osobistego. Spory z ochroną wydłużają kolejkę, która liczy czasem kilkanaście osób.

Dodatkowe zamieszanie powoduje fakt, że – jak relacjonują petenci – ochroniarze nie potrafili jasno wyjaśnić, z czego wynika obowiązek okazywania dokumentu. Pada jedynie lakoniczna odpowiedź: „Takie polecenie wydał dyrektor.

- Stałem w kolejce i uważam to za bardzo złą organizację. O ile pilnowanie zasad bezpieczeństwa jest zrozumiałe, także ograniczanie niepo-

trzebnych spacerów po urzędzie, to należałoby to zorganizować inaczej. Szczególnie jeśli bierzemy pod uwagę osoby z grupami inwalidzkimi – mówi nam pan Jakub, jeden z petentów, który się nam poskarżył na długie kolejki i nerwową atmosferę.

Strefa szczególnie chroniona

O wyjaśnienie sprawy zwróciliśmy się do Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Tomasz Jankowski z DUW tłumaczy, że urząd pozostaje otwarty dla mieszkańców, ale nie wszystkie jego części są ogólnodostępne. - Część administracyjna, w której na co dzień pracują urzęd-

nicy i realizowane są zadania urzędu, objęta została kilka tygodni temu dodatkowymi zasadami bezpieczeństwa. Wzorem innych urzędów i instytucji publicznych, poprawiamy zabezpieczenia, szczególnie w kontekście obowiązujących alarmów Bravo i Bravo CRP (ostrzeżenie przed zagrożeniami w cyberprzestrzeni – przyp. red.). Warto też podkreślić, że w ubiegłym roku co najmniej dwukrotnie zatrzymywano na terenie urzędu osoby ścigane międzynarodowymi listami gończymi na terenie Europy – mówi Tomasz Jankowski.

Czytaj str. 3

LUBIN

Zmarł Jerzy Stężowski - znamy go ze zdjęcia

Był jednym z tych, którzy odważnie rzucili się na pomoc rannemu manifestantowi, postrzelonemu przez ZOMO w 1982 roku. I zostali uwiecznieni na niezwykłym zdjęciu.

Czytaj str. 4

Po godzinach

Codzienny horoskop, krzyżówka, a także najciekawsze propozycje kanałów telewizyjnych str. 14



FOT. MATERIAŁ PRASOWY

Centrum Wspinaczkowo-Łyżwiarskie ma spełniać standardy wymagane dla profesjonalnych treningów. Wśród jego głównych elementów znajdą się 250-metrowy tor do jazdy szybkiej, wielofunkcyjna tafla do hokeja i jazdy figurowej, tor do short tracku i ściany wspinaczkowe

Jutro w naszej gazecie PULS

● Jak się narodziła pierwsza opera łemkowska „Hołos” ● W tym roku radiowe Studio 202 obchodzi swoje 70-lecie. Rozmowa z Jerzym Skoczylasem

Zamów prenumeratę

Gazeta Wrocławska ☎ 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

Beata Busz



OSZUST CZYHA W SIECI

Nasza Czytelniczka była czujna i nie dała się nabrać farbowanemu Piotrowi Cugowskiemu), który obiecywał tańszy bilet na koncert, a nawet wspólną kawę. A zaczęło się od tego, że pani Ewa pochwaliła się filmikiem z koncertu Cugowskiego - tego prawdziwego - na swoim profilu w mediach społecznościowych. I to nie tylko znajomym, ale udostępniła ten post dla szerokiej publiczności. Wszystko skończyło się dobrze, ale nie zawsze tak jest...

Przekonała się o tym boleśnie Francuzka, która przekazała 830 tys. euro oszustowi podszywającemu się pod Brada Pitta. Sprawa odbiła się szerokim echem na całym świecie. Kobieta jest w efekcie bezdomna i bez grosza przy duszy. Próbowwała popełnić samobójstwo, lecz się z depresji w szpitalu psychiatrycznym. Podobnych historii nie brakuje też na naszym gruncie. Pewna emerytka myślała, że pisze na Facebooku z wokalistą Michałem Szpakiem, w trakcie tej „znajomości” przekazała oszustowi 90 tys. zł. Wśród ofiar są też celebryci. Natalia Sikora, zwyciężczyni „The Voice of Poland” uwierzyła, że nagra płytę z Anthonym Hopkinsem. Zanim się jednak zorientowała, że żadnej współpracy z tym artystą nie będzie, straciła - jak sama wyznała - kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Organy ścigania na razie niezbyt dobrze radzą sobie z przestępstwami związanymi z nowymi technologiami. Jednak często sami prowokujemy oszustów. Pozwalamy zbyt głęboko wchodzić innym z butami w nasze życie. Wiedzą gdzie pracujemy, co robimy po pracy, gdzie jeździmy na wakacje. Ile mamy dzieci, jakiego psa, gdzie mieszkamy i co lubimy jeść. Wiedzą kiedy jesteśmy chorzy, kiedy nam smutno, znają nasze radości.

Gdy kilka lat temu zaczynałam swoją przygodę z Facebookiem, akceptowałam każde zaproszenie od mniej lub bardziej znajomych mi osób. Ale z czasem zrobiłam ostrą selekcję. Dzisiaj ta lista jest znacznie krótsza, są na niej ludzie, z którymi na co dzień pracuję lub często wchodzę w interakcje ze względu na wspólne zainteresowania.

Niedawno czytałam hejterski komentarz pod postem celebrytki walczącej o prawa zwierząt. Starsza pani z kotkiem na zdjęciu profilowym wylała na nią wiadro pomyj. Oburzyło to z kolei inną internautkę, która nie owijając w bawełnę skwitowała: „Dopóki nie było fejsbuka, nikt nie wiedział, że jesteś głupia”. To dość dosadna puenta, ale brutalnie obnaża nasze obnażanie się w sieci.

”

Nie ma żadnych dowodów na to, że za tą aferą stały służby rosyjskie, a bardziej prawdopodobny jest wątek izraelski, który też się pojawił w aktach

dr Anna Grabowska-Siwiak o sprawie Epsteina

Łukasz Kamiński: Ossolineum jest dobrym miejscem dla „Madonny z Dzieciątkiem”

Robert Migdał
Wrocław

Rozmowa z dr. Łukaszem Kamińskim, dyrektorem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu o tym, czy obraz „Madonna z Dzieciątkiem” powinien być w Przeworsku, czy we Wrocławiu.

Cudem odnaleziony obraz powrócił do Wrocławia.

Ostatnio prezentowany jest w Przeworsku i mają tam wielką chęć zatrzymać go u siebie na stałe. Będzie wojna między Wrocławiem a Podkarpaciem o obraz „Madonna z Dzieciątkiem”?

Dr. Łukasz Kamiński: Mam nadzieję, że ten termin „woj-na” będzie całkowicie nieadekwatny do tej sytuacji. Decyzją Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego obraz jest obecnie depozytem w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich w Muzeum Książąt Lubomirskich. Myślę, że ewentualna zmiana decyzji z 2023 roku będzie decyzją merytoryczną, a nie polityczną. Są argumenty, które wskazują na to, że Ossolineum jest dobrym miejscem dla tego obrazu. Bo przypomnijmy, że założycielem Muzeum Książąt Lubomirskich był Henryk Lubomirski i na jednym ze spisów obrazów, które zamierzał oddać do muzeum, znalazła się również ta „Madonna”. Oczywiście też wiemy, że w 1940 roku fizycznie znajdowała się ona w Przeworsku, w siedzibie Ordynacji Przeworskiej, która była ściśle z Ossolineum powiązana. Więc to jest kwestia zważenia argumentów merytorycznych, też związanych z chociażby tym, że na prośbę ministerstwa my ten obraz umieściliśmy w planowanej wystawie stałej Muzeum Książąt Lubomirskich. Ewentualna zmiana tej wystawy pociągnie za sobą chociażby pytanie, jakie dzieło odzyskane z czasów II wojny światowej mogłoby w tej narracji wystawy Madonnę zastąpić.

Będzie Pan optował za tym, żeby jednak „Madonna z Dzieciątkiem” trafiła do nas, do Wrocławia, do Ossolineum,

żeby u nas była w muzeum na tej wystawie stałej?

Tak, bo widzę szereg argumentów merytorycznych, które za tym przemawiają. Ale też chciałbym podkreślić, że z muzeum w Przeworsku od wielu lat łączą nas bardzo dobre relacje. Są to relacje merytoryczne: dyrektor Muzeum Książąt Lubomirskich jest radzie w muzeum w Przeworsku, z kolei dyrektor muzeum w Przeworsku jest naszej Radzie Naukowej, ale też realizujemy wspólne projekty, staramy się nawzajem siebie wspierać i wierzę głęboko, że niezależnie od tego jaka ta decyzja będzie, że te relacje pozostaną właśnie na takiej zasadzie, bo myślę, że ta dobra współpraca jest istotniejsza niż to, gdzie ten obraz będzie, bo ta współpraca obu stron przynosi więcej korzyści niż sam fakt dysponowania tym dziełem sztuki.

A jakby Pan miał podać przynajmniej trzy powody, dlaczego akurat u nas, we Wrocławiu, w Ossolineum powinna „zamieszkać” Madonna? Co za tym przemawia?

Po pierwsze - historyczne związki Przeworska, Ordynacji Przeworskiej z Ossolineum. Ordynacja Przeworska została założona po to, żeby wspierać Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Kolejni ordynaci byli kuratorami literackimi Ossolineum, czyli tak naprawdę najważniejszymi osobami w zakładzie i wszyscy trzej, czyli Henryk, Jerzy i Andrzej robili



Dr Łukasz Kamiński: - Przy obrazie tej klasy bardzo istotne są możliwości konserwatorskie, możliwości zabezpieczenia fizycznych

wszystko, żeby Ossolineum mogło się rozwijać. Zależało im na tym, żeby Ossolineum nie tylko przetrwało, ale także, żeby rozwijało swoją działalność i biblioteczną i muzealną. Jestem przekonany, że fakt, że ten obraz będzie wystawiany w Muzeum Książąt Lubomirskich jest w pełni zgodny z ich wizją. Druga rzecz - to też już wspomniałem: rola tego obrazu na wystawie stałej. On jest symbolem procesu utraty, ale też cały czas trwającego procesu restytucji strat wojennych, które Polska poniosła. No a trzeci argument to jest argument ściśle już techniczny. Przy obrazie tej klasy bardzo istotne są możliwości konserwatorskie, możliwości zabezpieczenia fizycznych a nowy gmach Muzeum Książąt Lubomirskich na pewno zapewni

lepsze warunki do wystawiania tego obrazu.

A propos zabezpieczenia i dbałości o ten obraz to na Podkarpaciu zapewniają, że będą pieniądze na to, żeby go dobrze zabezpieczyć, żeby dobrze był prezentowany...

Cieszę się, że Muzeum w Przeworsku uzyska dodatkowe środki na konserwację, czy odpowiednie standardy technologii muzealnej, które pozwolą wystawiać ten obraz. No ale po pierwsze poczekajmy kiedy i w jakiej wysokości te środki się pojawią i wtedy porównajmy te dwie rzeczywistości. Ale to jest właśnie dyskusja, którą ja chciałbym, żebyśmy w tej sprawie prowadzili: wymieniając się argumentami, zastanawiając się też, co jest lepsze dla obu regionów, ale też z perspektywy ogólnopolskiej, bo troszkę - proszę się nie gniewać - ale za sprawą też interwencji mediów ten spór jest „ubierany” w rywalizację dwóch regionów. Wrocław kontra Przeworsk. Pamiętamy jednak o tym, że Zakład Narodowy im. Ossolińskich mieści się oczywiście teraz we Wrocławiu, tak jak wcześniej mieścił się we Lwowie, ale tak jak w XIX i przez cały XX wiek, tak i w XXI wieku jesteśmy instytucją o znaczeniu ogólnonarodowym. Jedną z najważniejszych polskich instytucji kultury.

Czy są planowane jakieś takie spotkania Pana jako przedstawiciela Ossolineum, kogoś z Przeworska i ministerstwa a propos właśnie obrazu „Madonna z Dzieciątkiem”, jego przyszłości?

W tej chwili nic mi nie wiadomo o przygotowaniu takich rozmów. Tutaj oczywiście jedynym możliwym inicjatorem takich rozmów jest Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. My tutaj, na naszym poziomie, możemy sobie roboczo, merytorycznie wszystkie rzeczy wyjaśnić, natomiast to jest decyzja, którą podejmie ministerstwo i to ono może zainicjować jakieś ewentualne rozmowy, rozmowy trójstronne w tej sprawie.



Dzieło powstało na przełomie XV/XVI w. Wywieziono w czasie wojny przez Niemców obraz odnalazł się w Tokio

nasz REGION

SOR nie powinien być zamknięty. Upomnienie dla władz szpitala

Karolina Kwiatek
Wrocław

Władze Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego przy ul. Borowskiej we Wrocławiu dostają upomnienie za wtorkowe zamknięcie SOR-u. Okazuje się, że mieli zgodę na ograniczenie, a nie na całkowite wstrzymanie przyjęć.

Wojewoda dolnośląska Anna Żabska upomina władze szpitala przy ul. Borowskiej. Placówka, która posiada największy SOR we Wrocławiu, wstrzymała prace na tym oddziale, a przynajmniej tak wynikało z oficjalnego komunikatu, o którym informowaliśmy naszych Czytelników we wtorek (3 lutego).

Okazuje się jednak, że zgody na kilkunastogodzinne zamknięcie nie było. Potwierdza to także fakt, że na miejscu cały czas był obecny ratownik medyczny oraz lekarz. Dodatkowo, zabezpieczono transport medyczny, umożliwiając przewiezienie pacjenta do innego szpitala, jeśli wymagał tego jego stan zdrowia.

Jak informuje Tomasz Janowski, rzecznik prasowy wojewody dolnośląskiej, doszło do nieporozumienia na poziomie komunikacyjnym. Z tego też względu szpital został upomniany przez władze regionu.

- W związku ze sposobem przygotowania i informowania o czasowych ograniczeniach pracy SOR wojewoda przekazała dyrekcji Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego przy ul. Borowskiej pismo z upomnieniem. Przypomniano w nim o zasadach planowania takich działań, w tym o konieczności wcześniejszego uzyskania wymaganych zgód, powołania ze-

społu koordynacyjnego oraz prowadzenia spójnej i bezpiecznej komunikacji - informuje Tomasz Janowski.

Dolnośląski Urząd Wojewódzki informuje: Podczas nocnego dyżuru z 3 na 4 lutego system Państwowego Ratownictwa Medycznego we Wrocławiu funkcjonował w sposób ciągły i bezpieczny. Nie było zagrożenia dla pacjentów. Zastosowane procedury awaryjne zadziałały zgodnie z założeniami. Wojewódzki Koordynator Ratownictwa Medycznego, uwzględniając wniosek szpitala przy ul. Borowskiej, czasowo ograniczył kierowanie zespołów ratownictwa medycznego do tego SOR na czas prowadzonych prac serwisowych. W związku z tym część zespołów ratownictwa medycznego była kierowana do innych szpitali na terenie miasta. Liczba obsłużonych zespołów była zbliżona w każdym z tych trzech podmiotów.

Przypomnijmy. We wtorek (3 lutego) o godz. 15.00 USK wstrzymuje przyjmowanie pacjentów na SOR. Taką decyzję podjęły władze szpitala. Tomasz Król z biura prasowego placówki przekazał dziennikarzom portalu gazetawroclawska.pl, że czasowe zamknięcie oddziału wiąże się z awarią sieci wodno-kanalizacyjnej, do której może dojść w tej części szpitala. Zlokalizowaliśmy obszar, w którym może dojść do awarii wodno-kanalizacyjnej. Musimy tam przeprowadzić prace modernizacyjne, które mają jej zapobiec. Z tego powodu przez najbliższe kilkanaście godzin SOR nie będzie przyjmował pacjentów - tłumaczy Tomasz Król.

Placówka miała być zamknięta do środy (4 lutego) do godz. 6 rano.



Wyjaśniano, że w rejonie SOR-u trzeba było wykonać remont

ZŁOTORYJA

Podziękowania dla policjantów, którzy ratowali mężczyznę
Post. Natalia Burda-Kroc i post. Krystian Kwiecień udzieliли pierwszej pomocy nieprzytomnemu. Wezwali pogotowie. Mężczyzna poślizgnął się i doznał wielu obrażeń.

OLEŚNICA

Nie wiedział, że obok zakupy robi też policjant
41-latek ukradł w sklepie urządzenia za 2400 zł do skanowania towarów. Dzięki monitoringowi wpadł, bo po rozpoznaniu go policjant w sklepie, gdzie obaj robili zakupy.



FOT. POLICJA

DOMANIÓW

Uratowali pozostawionego w domu bez jedzenia kota
Właściciel zwierzęcia był dłuższy czas nieobecny, bo trafił za kratki. Policjanci wydobyli z mieszkania wygłodniałego kota i oddali w troskliwe ręce.

Wrocław. Nerwowe kolejki w urzędzie wojewódzkim



FOT. CZYTELNIK

Wprowadzenie obowiązku okazywania dowodu osobistego wprowadziło nerwowość. Od razu pojawiły się też kolejki, w których utknęli ludzie z niepełnosprawnościami

Konrad Bałajewicz
Legnica

Ludzie coraz częściej wychodzą z urzędu zirytowani. Od kilku tygodni przy wejściu do komisji orzekającej o niepełnosprawności ochrona prosi o okazanie dowodu osobistego. Tworzą się kolejki.

Dokończenie ze strony 1

W strefie „zamkniętej” działają bramki bezpieczeństwa i procedura wydawania identyfikatorów. Problem polega na tym, że pracuje w niej również komisja - Wojewódzki Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności. To właśnie lokalizacja komi-

sji sprawia, że osoby wzywane na posiedzenia muszą przejść przez procedurę bezpieczeństwa: okazać dokument, odebrać identyfikator i zwrócić go przy wyjściu.

Czy ochroniarz może prosić petenta o dowód?

- Podstawą do poproszenia o okazanie dokumentu tożsamości jest ustawa o ochronie osób i mienia. Zgodnie z jej przepisami pracownik ochrony ma prawo sprawdzić, czy dana osoba jest uprawniona do przebywania na terenie obiektu chronionego, a w tym celu może poprosić o okazanie dokumentu potwierdzającego tożsamość.

Nie jest to kontrola w rozumieniu policyjnym, lecz element procedury bezpieczeństwa obowiązującej w obiektach administracji publicznej - wyjaśnia Tomasz Janowski.

Przeczytaliśmy ustawę i faktycznie, w rozdziale 6, art. 36 ust. 1 czytamy, że pracownik ochrony ma prawo do: „ustalania uprawnień do przebywania na obszarach lub w obiektach chronionych oraz legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości”.

Urząd zapewnia, że dokument tożsamości jest okazywany jedynie do wglądu. Nie jest kopiowany ani skanowany. Do rejestru wpisywane są wyłącznie imię i nazwisko oraz numer wydanej

karty. Podanie numeru telefonu jest dobrowolne i służy tylko kontaktowi w przypadku niezwrócenia identyfikatora. Brak zgody na udostępnienie numeru telefonu nie wpływa na możliwość załatwienia sprawy.

- Pracownicy urzędu cały czas monitorują, jak to rozwiązanie funkcjonuje w praktyce, szczególnie w okresie większego natężenia ruchu. W razie konieczności będą podejmowane odpowiednie decyzje - komentuje Janowski.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że urzędnicy „analizują możliwości”, aby mienić lokalizację Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności.

LEGNICA

Seniorzy mają swoją radę

Wczoraj odbyło się inauguracyjne posiedzenie Miejskiej Rady Seniorów V kadencji. Spotkanie miało miejsce w sali obrad Rady Miejskiej. Przewodniczącą Miejskiej Rady Seniorów została Elżbieta Chucholska, która działa m.in. na rzecz legnickiej kultury i kobiet. PK



FOT. MIASTO LEGNICA

Zmarł Jerzy Stężowski, bohater dolnośląskiego zdjęcia-symbolu

Michał Perzanowski
Wrocław

Jerzy Stężowski to jeden z bohaterów wydarzeń z 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie. Był znany z jednego z najbardziej poruszających zdjęć Zbrodni Lubieńskiej. Pokazuje ono, jak ruszył na pomoc rannemu.

27 stycznia zmarł Jerzy Stężowski. Miał 70 lat. O śmierci Pana Jerzego poinformowały władze Lubina. Profil miasta przypominał najsłynniejszą fotografię Zbrodni Lubieńskiej. Widać na niej mieszkańców Lubina niosących rannego Michała Adamowicza.

„Jerzy Stężowski biegnie z jego swetrem i zatrzymuje samochód, którym poszkodowany trafia po pomoc. Ten obraz na zawsze stał się symbolem odwagi i solidarności zwykłych ludzi” - czytamy w komunikacie.

Głos zabrał także prezydent Lubina Robert Raczyński.



Jerzy Stężowski wraz z grupą demonstrantów ratował ciężko rannego w głowę Michała Adamowicza

W swoim wpisie przypomniał dramatyczne okoliczności tamtych chwil. „Znacie Państwo to zdjęcie bardzo dobrze. Mężczyzna, który biegnie przodem, to Pan Jerzy Stężowski. W rękę niesie ubranie należące do ciężko rannego Michała Adamowicza, jednej z ofiar

Zbrodni Lubieńskiej. Pan Jerzy miał wtedy zaledwie 26 lat, ale nie wahał się ruszyć z pomocą postrzelonemu człowiekowi, ryzykując własne bezpieczeństwo. Był jednym z bohaterów tamtych strasznych dni. Właśnie od nas odszedł, dożywając 70 lat w wolnej Polsce, o którą

też walczył. Jego rodzinie i przyjaciółom składam wyrazy głębokiego współczucia” - napisał Robert Raczyński.

Zdjęcie, często nazywane „polską Pietą”, wykonał Krzysztof Raczowski, wówczas fotoreporter Tygodnika „Konkrety”. Powstało podczas pacyfikacji pokojowej demonstracji przeciwko stanowi wojennemu, w rocznicę Porozumień Gdańskich. Oddziały ZOMO i MO użyły wtedy ostrej amunicji wobec nieuzbrojonych cywilów.

Na fotografii widać postrzelonego w głowę 28-letniego Michała Adamowicza, elektryka z Zakładów Górniczych „Lubin”. Jerzy Stężowski był jednym z mężczyzn, którzy ruszyli mu na pomoc i organizowali transport do szpitala. Adamowicz zmarł kilka dni później. Był jedną z trzech ofiar śmiertelnych tamtych wydarzeń.

Pogrzeb Jerzego Stężowskiego odbył się wczoraj na Starym Cmentarzu w Lubinie.

IPN ustalił nowe fakty

Zbrodnia Lubieńska miała miejsce 31 sierpnia 1982 roku na Placu Wolności w Lubinie. Mieszkańcy pokojowo manifestowali. Gdy demonstracja dobiegała końca, brutalnie zaatakowali ich funkcjonariusze ZOMO i MO. Milicjanci użyli wobec bezbronných ludzi broni palnej, gazu łzawiącego, granatów hukowych i pałek. Strzelali z pistoletów maszynowych do uciekających, ostrzeliwali klatki schodowe i piwnice, a wrzucali granaty do mieszkań.

W wyniku tych działań zginęły trzy osoby: Andrzej Trajkowski (32 lata), ojciec czworga dzieci, Mieczysław Poźniak (25 lat), Michał Adamowicz (28 lat),

Pan Jerzy miał wtedy zaledwie 26 lat, ale nie wahał się ruszyć z pomocą postrzelonemu człowiekowi, ryzykując własne bezpieczeństwo.

ojciec dwojga dzieci, który zmarł 5 września 1982 r. w szpitalu po postrzeleniu w głowę.

Kilkanaście innych osób zostało ciężko rannych.

W akcjach przeciwko mieszkańcom Lubina brało udział około 197 funkcjonariuszy. Użyli blisko 1000 sztuk ostrej amunicji, strzelając z odległości nawet do 100 m, a w jednym przypadku - aż 500 m.

Dotąd za Zbrodnię Lubieńską odpowiadało dwóch funkcjonariuszy. Śledztwo jednak zostało wznowione przez IPN w 2022 roku z powodu pojawienia się nowych możliwości dowodowych. Objęło ono także próby zacierania śladów przestępstw i unikania odpowiedzialności.

Przesłuchano blisko 800 świadków oraz ekspertów, zabezpieczono dokumentację medyczną poszkodowanych. IPN skierował już do Sądu Okręgowego w Legnicy aktu oskarżenia przeciwko 10 byłym milicjantom.

REKLAMA

0410707709

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL”** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA”** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS”** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON”** – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY”** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzycze, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Dziś pożegnamy

Pogrzeby 5 stycznia
● **GRABISZYN**
Maria Bukarowicz g. 9.00
Katarzyna Majewska g. 10.00
Andrzej Ciupa g. 12.00
Maria Kubera G. 13.00
Eugenia Żółkowska g. 14.00

● **OSOBOWICE**
Józef Zwoliński g. 10.40
Eleonora Pławska g. 11.20
Hanka Maria Karkowska g. 12.00
Felicja Potarzycka g. 12.40
Ryszard Jerzy Fojud g. 13.20

● **JERZMANOWO**
Henryk Kuczyński g. 11.00

● **PSIE POLE**
Ivanna Prots g. 12.00
Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

AUTOPROMOCJA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Wrocław, ul. św. Antoniego 2/4,
71 374 82 49
reklama.wroclaw@polskapress.pl

Zabytkowa drezyna zaparkowała w Legnicy

Piotr Krzyżanowski
Legnica

Na placu Słowiańskim w Legnicy prezentowana jest drezyna motorowa Warszawa M20, znana jako „Tato Staszek”. Sprawny technicznie zabytek kolejnictwa będzie tu stał do 6 kwietnia.

Ekspozycja jest częścią ogólnopolskiej prezentacji ruchomych eksponatów kolejowych i wpisuje się w działania popularyzujące historię techniki. Właścicielem pojazdu jest Fundacja Ochrony Dziedzictwa Przemysłu

słowego Śląska, prowadząca Muzeum Kolejnictwa na Śląsku w Jaworzynie Śląskiej. Fundacja podjęła się zakupu i odbudowy drezyny po odnalezieniu jej wraku w Pacanowie przez mechanika i pasjonata techniki kolejowej Stanisława Szczepińskiego. Renowacja prowadzona była z zachowaniem oryginalnych rozwiązań technicznych, w oparciu o dokumentację archiwalną oraz specjalistyczną wiedzę. Drezyna Warszawa M20 jest w pełni sprawna, dopuszczona do ruchu i prezentowana w różnych częściach kraju jako ruchomy eksponat.



Pierwsze drezyny na bazie samochodu Warszawa M20 powstały w 1956 roku. Do 1974 roku wykonano ich 200

Wiosną ruszy wreszcie budowa linii kolejowej Łagiewniki – Kobierzyce

Remigiusz Biały
Wrocław

Remont linii nr 310 z Piławy Górnej do Kobierzyc ciągnie się latami. Ale są oznaki, że zmierza ku końcowi. Władze dolnośląskie podpisały umowę na budowę torów a odcinku Łagiewniki-Kobierzyce.

- Linia 310 połączy południe regionu bezpośrednio z Wrocławiem. Po ponad 20 latach od likwidacji tej trasy przywracamy ją do życia etap po etapie, z myślą o mieszkańcach i gospodarce regionu - mówi Paweł Gancarz, marszałek dolnośląski.

Województwo przejęło tę linię od PKP w 2019 roku. Biegnie ona wzdłuż drogi krajowej nr 8. W kilku miejscach trasy te przecinają się, przez co linia miejscami meandruje. Do tej pory nowe tory położono jedynie na odcinku z Piławy Górnej do Łagiewnik. Dalej przez długi czas nie działo się nic - było szczyre pola i zarośnięty ślad po szynach sprzed 100 lat.

Drugi etap rewitalizacji linii 310 obejmuje odcinek 21 km



Po linii Łagiewniki - Kobierzyce pozostał tylko zarośnięty ślad po starych szynach. Teraz odbudują ją od podstaw

Łagiewniki - Kobierzyce. Będzie przebiegać m.in. przez Jordanów Śląski. Wartość inwestycji wynosi ok. 76 mln zł. Umowę podpisano w styczniu. Biorąc pod uwagę porę roku prace budowlane rozpoczną się wiosną, najwcześniej w marcu.

- Projekt był długo wyczekiwany, a jego realizacja opóźniła

się ze względu na skomplikowane procedury formalne - mówi Michał Rado, wicemarszałek dolnośląski.

Opóźnienia wynikały m.in. z odwołań od przetargów do Krajowej Izby Odwoławczej. Inwestycja, ze względu na swoją wartość, została też objęta kontrolą.

Pierwszy odcinek zakończono w 2025 roku, choć pierwotnie zakładano, że już w tym roku po całej trasie będą jeździły pociągi do Wrocławia.

Nie było to jednak możliwe bez realizacji drugiego odcinka, który dopiero teraz będzie budowany. Jeszcze rok temu termin zakończenia tej części inwestycji wyznaczono na grudzień 2026 roku. Teraz, przy okazji podpisania umowy, podano nowy termin - lipiec 2028 roku. Jak informuje rzecznik prasowy Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei Grzegorz Chodkowski, skrócono czas realizacji inwestycji. Ma ją zrealizować dla DSDiK firma Torhamer.

- Dziś nadrabiamy stracony czas. W ciągu najbliższych miesięcy rozpocznie się realizacja, a docelowo linia stanie się ważnym elementem połączeń aglomeracyjnych Wrocławia. Aby w pełni wykorzystać jej potencjał, w przyszłości potrzebny będzie drugi tor - to zadanie, o które będziemy zabiegać na poziomie rządowym - dodaje Michał Rado.

Będzie remont zabytkowej Bramy Chojnowskiej

Piotr Krzyżanowski
Legnica

Aż siedem firm złożyło oferty na rewitalizację zabytkowej Bramy Chojnowskiej w Legnicy. Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej zabezpieczył na ten cel ponad 2,1 mln zł.

O realizację zadania ubiegają się wykonawcy z Gdańska, Torunia, Warszawy, Wrocławia, Polkowic oraz Kunic. Najniższą ofertę - 1180 608,99 zł - złożyła spółka Coneks z Warszawy. W zaplanowanym budżecie mieszczą się jeszcze cztery inne oferty. Najwyższą cenę zaproponowała pracownia konserwacji zabytków Aurea Porta z Gdańska - ponad 2,2 mln zł. Obecnie oferty są szczegółowo analizowane.

Zakres I etapu rewitalizacji Bramy Chojnowskiej obejmuje rozbiórka najbardziej zniszczonych elementów dachu i stropów, wykonanie nowej konstrukcji dachu wraz z historycznym pokryciem, wzmocnienie ścian oraz konstrukcji bu-



Obiekt zbudowano w XV wieku, by chronił miasto

dynku, a także wymianę okien na drewniane, odtwarzające dawną formę, oraz renowację drzwi wejściowych.

Konieczność podjęcia pilnych działań wskazał konserwator zabytków. Brama Chojnowska to jeden z ostatnich zachowanych fragmentów średniowiecznych murów obronnych Legnicy. Powstała w XV wieku jako element systemu fortyfikacji chroniącego miasto od strony zachodniej,

Szrenica. Było -10, a one wskoczyły w sukienki

Alina Gierak
Jelenia Góra

- To było nasze drugie wejście z sukienkami w plecaku. La-tem byliśmy na Śnieżce. Tak nam się spodobało, że postanowiliśmy powtórzyć wejście zimą - mówi Jolanta Trzcińska ze Szklarskiej Poręby.

Jolanta Trzcińska to podróżniczka, organizatorka warszta-

tów dla kobiet i z morsowania, trenerka, autorka profilu Jolanta Trz Zachwycona Światem. To ona namówiła panie do zimowego wejścia na Szrenicę.

Zjechały się kobiety z całej Polski. Szły na Szrenicę (1352 m n.p.m.) z intencją lub bez, ale wszystkie z ogniem w sercu. - Tak właśnie zdobywamy góry i przełamujemy schematy: miękko i radośnie, z uśmie-

chem ubogacamy ten świat - podkreśla pani Jolanta. Nie chodziło tylko o to, żeby wyglądać ładnie, ale o to, by pokazać, że kobiety są silne, pewne siebie i wspierają się w marzeniach. Pani Jolanta zapowiada, że będą kolejne edycje „Sukienki w plecaku”. Bo nic tak nie łąduje energią, jak wspólna, kobieca wyprawa, którą poprzeda długi wybór odpowiedniej sukienki.



Na szczycie Szrenicy panie wyjęły z plecaków sukienki i przebrały się w nie. Nie było to łatwe przy odczuwalnej temperaturze -10 stopni Celsjusza



Akcja „Sukienki w plecaku” będzie miała ciąg dalszy - deklarują odważne kobiety

REKLAMA

0011465072

OGLĄDAJ

TVP | info_

DOWIEDZ SIĘ WIECEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Fabryka papieru Kornów zostaje. Sąd nie zgadza się na jej wyburzenie

Karolina Kwiatek
Wrocław

Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę właściciela zabudowań po dawnej papierni Kornów na Zakrzowie. Właściciel, firma Whirlpool, nie ma zgody na wyburzenia.

Choć zasobnik węgla stanowi część zabytkowej papierni Kornów na Zakrzowie, to jego stan – podobnie jak i pozostałych części historycznych zabudowań – pozostawia wiele do życzenia. Nie jest to jednak wystarczający powód, aby podejmować tak radykalne działania, jak wyburzenie.

Taką decyzję podjął Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie, podtrzymując tym samym opinię poprzednich instancji, a także ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Sąd oddalił skargę właściciela obiektu (firma Whirlpool Company Polska sp. z o.o.)



Historyczna papiernia Kornów na Zakrzowie (Sackrauer Papier und Zellstoffwatenfabrik). I minister, i sąd uważają, że to cenny zabytek poprzemysłowy

na decyzję ministra, o czym poinformował we wtorek (3 lutego) dolnośląski wojewódzki konserwator zabytków.

Jak czytamy w dokumentacji, przedsiębiorstwo, opierając się na informacjach

o złym stanie technicznym obiektu, było za jego likwidacją. Jest to o tyle istotne, że jak zauważa dolnośląski wojewódzki konserwator zabytków, to właśnie na właścicielu spoczywa obowiązek utrzymania historycznego bu-

dynku w stanie niepogorszonym. Tak jednak się nie stało.

Zasobnik wciąż jest wartościowy

- Zasobnik węgla jest jednym z elementów, które obsługiwały zakład. To bardzo

charakterystyczna i ciekawa forma architektoniczna, wpisana do gminnej ewidencji ochrony zabytków. Obowiązkiem właściciela jest przynajmniej utrzymywanie go w stanie niepogorszonym. Niestety, stało się inaczej, dlatego ze strony Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego wpłynął wniosek, żeby go wyburzyć. Na to nie ma zgody – mówi Daniel Gibski, dolnośląski wojewódzki konserwator zabytków.

W rozmowie z dziennikarzami naszej gazety dodaje, że wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego jasno wskazuje, że zasobnik węgla – mimo zaniedbań – wciąż posiada wartości historyczne, naukowe i artystyczne.

Zakład zaczęj rodziny

Dodatkowo, NSA przytoczył w wyroku kwestę poruszaną już m.in. przez I instancję. Z ekspertyz wykonanych w 2021 roku wynikało, że nie

było przeciwskażeń do zabezpieczenia i remontu budynku.

„(...) W imię wartości ochrony zabytku możliwe i niezbędne jest jego (w pierwszym etapie) zabezpieczenie, ogrodzenie i oznakowanie celem wstępnego wyeliminowania zagrożenia bezpieczeństwa i zdrowia ludzi przebywających w pobliżu, a następnie podjęcie właściwych prac remontowych, które powinny być prowadzone zgodnie z wytycznymi właściwego organu ochrony zabytków (...)” – czytamy we fragmencie wyroku, odwołującym się do kwestii poruszanej przez sąd I instancji.

- Musimy pamiętać o tym, że papiernia na Zakrzowie jest dzisiaj jednym z bardzo wartościowych zakładów poprzemysłowych. Był to zakład własności zaczęj rodziny Kornów, a więc ludzi, którzy „od zawsze” byli związani z papiernictwem na Dolnym Śląsku – dodaje Daniel Gibski.

Do Książa wrócił portret hrabiego Aleksandra

Paweł Gołębiowski
Wałbrzych

Powoli wypełniają się oryginalnymi pamiątkami sale Zamku Książ. Właśnie pojawił się kolejny obraz...

Do Zamku Książ w Wałbrzychu powrócił kolejny element jego wyposażenia sprzed wielu lat. To portret hrabiego Aleksandra von Hochberga, czyli średniego syna księżnej Daisy i księcia Jana Henryka XV. Obraz został namalowany właśnie w Książu w 1914 roku, a jego autorem

jest włoski malarz Alfredo Galli. Portret księcia nazywanego Lexelem zawisł teraz w Zamku Książ w odtworzonych w ostatnich latach Apartamentach Księżnej Daisy. Jest jednym z serii pięciu obrazów namalowanych przez malarza z Włoch, przedstawiających rodzinę Hochbergów. Galli uwiecznił wówczas samą Daisy, także jej męża i trzech synów: Jana Henryka VII, Aleksandra i Bolka.

Obraz udało znaleźć na licytacji w jednym z domów aukcyjnych.



Za portret Aleksandra zapłacono 4 tys. euro. Trwają poszukiwania czterech pozostałych obrazów rodziny

Przedszkole ma zapłacić podatek. Prezydent Jeleniej Góry pokazuje, gdzie zrobiono błąd

Przemysław Kaczka
Jelenia Góra

Spór na linii Przedszkole „Kraina Smyka” - prezydent Jeleniej Góry. Placówka ucierpiała w powodzi w 2024 roku, a teraz ma kolejne kłopoty. Tym razem ze strony władz miasta.

Szanowni Rodzice, informuję że zostaliśmy obciążeni przez Pana Prezydenta Jeleniej Góry Jerzego Łuźniaka podatkiem za użytkowanie wieczyste terenów przedszkola. Mimo że art. 6 Ustawy o finansowaniu oświaty zwalnia wszystkie placówki edukacyjne w Polsce z opłat za użytkowanie wieczyste, Prezydent Jeleniej Góry, jako jedyny w Polsce nam taki podatek pobiera - ogłosiła Elżbieta Bajer, dyrektorka Niepublicznego Przedszkola „Kraina Smyka” w Jeleniej Górze.

Dyrektorka ogłosiła w tej sytuacji zbiórkę na zapłacenie podatku, korzystając z serwisu siepomaga.pl. Do wtorkowego poranka (3 lutego) wpłaty dokonały 3 osoby na kwotę 270 zł, a cel określono na 57 tysięcy złotych.

- Zbieramy na opłacenie podatku, aby nasze dzieci z przed-



Budynek przedszkola ucierpiał podczas powodzi w 2024 roku, teraz placówka ma zapłacić 57 tys. zł podatku

szkola mogły LEGALNIE bawić się na swoim placu zabaw. Prosimy o udostępnienie naszego posta ze zbiórką. Każda złotówka się liczy. Pokonajmy to razem - dodała dyrektorka przedszkola Elżbieta Bajer.

Do sprawy odniósł się prezydent Jeleniej Góry, wskazując że są nieprawdziwe i wprowadzają w błąd odbiorców.

Jerzy Łuźniak tłumaczy, że opłaty roczne z tytułu użytkowania wieczystego pobierane są na podstawie przepisów ustawy Kodeks Cywilny oraz ustawy o gospo-

darce nieruchomości. - Miasto Jelenia Góra nie pobiera opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej od placówek oświatowych - dodał wójt Karkonoszy.

„Właściciel przedszkola, nabylając nieruchomość przy ul. Jana Sobieskiego 27 w Jeleniej Górze nie dopełnił leżącego w jego interesie obowiązku zaktualizowania zarówno w operacie ewidencji gruntów i budynków oraz w księdze wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości

funkcji obiektu. Jako użytkownik wieczysty zobligowany jest do przedłożenia dokumentów architektoniczno-budowlanych potwierdzających zmianę dotychczasowej funkcji budynków znajdujących się na przedmiotowej nieruchomości. Niejednokrotnie informowany był pisemnie, że zmiana ta winna być ujawniona. Nie zrobił tego do dnia dzisiejszego - wciąż obowiązującą funkcją jest wcześniejsza, nieedukacyjna działalność prowadzona w tej nieruchomości. Zobowiązany jest wobec tego do uiszczenia opłaty rocznej w tytule użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej na dotychczasowych zasadach i w dotychczasowej wysokości” - wyjaśnia urząd.

W związku z tym urzędnicy podkreślają, że nie ma podstaw prawnych, które upoważniałyby Miasto do zastosowania art. 6 ustawy o finansowaniu zadań oświatowych. Zasadność i zgodność z przepisami prawa działań Miasta potwierdził w styczniu br. Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze, przed którym toczyła się sprawa o nakaz zapłaty w tej konkretnej sprawie.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

MEN

Mniej szkół z odwołanymi lekcjami

„Z powodu niskich temperatur zajęcia odwołano w 173 szkołach. W części placówek dyrektorzy organizują nauczanie zdalne oraz zajęcia opiekuńcze. W woj. śląskim zamknięcie szkół nie wynika z warunków pogodowych, lecz z awarii pieca” – poinformowało MEN w środę na portalu X.

Podano, że szkoły zamknięto w dziewięciu województwach: pomorskim – 114 szkół, mazowieckim – 26, warmińsko-mazurskim – 10, podlaskim – 9, wielkopolskim – 7, śląskim – 3,

lubelskim – 2, świętokrzyskim – 1 i podkarpackim – 1.

Liczba szkół, w których odwołano zajęcia, zmniejszyła się. We wtorek po południu MEN informowało o 585 szkołach, w których z powodu niskiej temperatury odwołano zajęcia. Najwięcej było ich na Mazowszu – 230 i w woj. pomorskim – 156.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji w pomieszczeniach, w których odbywają się zajęcia, temperatura powinna wynosić co najmniej 18 stopni Celsjusza.

WARSZAWA

Spotkanie dla dobra zwierząt



FOT. KANCELARIA PREZYDENTA RP

W Pałacu Prezydenckim odbyło się spotkanie prezydenta oraz jego żony z piosenkarką Dorotą Rabczewską, dziennikarzem Krzysztofem Stanowskim, a także posłem Lewicy Łukaszem Litewką. Para prezydencka rozmawiała ze swoimi gośćmi o sytuacji prywatnych schronisk dla zwierząt w Polsce.

ŚLĄSK

Udaremnili przerzut marihuany

Policjanci z Ząbkowic Śląskich udaremnili przerzut do Polski 59 kg marihuany. Zatrzymali w tej sprawie 32-letniego mieszkańca woj. opolskiego. Odpowiadał za odbiór przesyłki z jednego z krajów Unii Europejskiej. Sprawa jest rozwojowa.

Do zatrzymania doszło podczas odbioru przesyłek przez podejrzanego. 32-latek był pod stałą obserwacją poli-

cjantów z Ząbkowic Śląskich zwalczających przestępstwa narkotykowe.

Do zatrzymania doszło 29 stycznia w jednej z miejscowości powiatu dzierżoniowskiego.

Sąd na wniosek prokuratora zgodził się na aresztowanie podejrzanego na trzy miesiące. Grozi mu do 10 lat więzienia.

WARSZAWA

Poprawę swojej sytuacji zawodowej deklaruje 26 proc. pracowników, mniej o 5 punktów procentowych niż przed rokiem – wynika z badania Antal. Najrzadziej poprawę swojej sytuacji zawodowej deklarują pracownicy logistyki (20 proc.), sprzedaży (24 proc.) i wyższej kadry zarządzającej (23 proc.). Coraz lepsze warunki pracy odnotowali pracownicy marketingu (31 proc.), inżynierii (38 proc.) i prawnicy – połowa ankietowanych w tej grupie.

”

Koniec układu Norwy START nie pogarsza światowego bezpieczeństwa, bo od jakiegoś czasu nie jest on przestrzegany

Artur Kacprzyk, analityk PISM

W Służbie Ochrony Państwa trwa czystka kadrowa

Grzegorz Kuczyński
Warszawa

Kadrowe trzęsienie ziemi w kierownictwie Służby Ochrony Państwa. Stanowiska tracą kolejni dyrektorzy i ich zastępcy, a sam szef SOP jest od kilkunastu dni zawieszony.

Jeden z dyrektorów zarządów Służby Ochrony Państwa oraz jeden z zastępców dyrektora mogą stracić stanowiska – poinformował RMF FM. To samo ma czekać funkcjonariusza SOP, który ujawniał wrażliwe informacje dotyczące osób chronionych. We wtorek pojawiła się informacja o odwołaniu czterech dyrektorów i jednego zastępcy.

Jak dowiedział się RMF FM, szef SOP ma zdecydować o odejściu zawieszonego funkcjonariusza, który miał postępowanie dyscyplinarne w związku z nagraniami sporządzonymi przez jego partnerkę. Podczas rozmów zarejestrowanych przez kobietę mężczyzna ujawniał wrażliwe informacje dotyczące osób chronionych, m.in. o ich miejscach zamieszkania.

Funkcjonariusz został zawieszony po tym, jak zarzucono mu „naruszenie etyki funkcjonariusza SOP”. Postępowanie wyjaśniające w tej sprawie było prowadzone od października ubiegłego roku, a następnie wszczęto wobec niego postępowanie dyscyplinarne. Funkcjonariusz SOP sam zadeklarował odejście ze



FOT. BARTĘK SYTA

MSWiA informuje, że seria odwołań to efekt wcześniej przeprowadzonego audytu

służby, aby uniknąć zwolnienia dyscyplinarnego.

Funkcjonariusza miała nagrywać jego partnerka, którą jest znaną w Warszawie adwokatka. Mężczyźnie zarzucono złamanie zasad etyki funkcjonariusza SOP, ale też pojawiła się informacja, że kierował groźby pod adresem dziennikarza.

TV Republika podaje, że do tarła do nagrania rozmowy, w trakcie której oficer opowiadał o planach brutalnego zabójstwa dziennikarza stacji Piotra Nisztora. Miało się to stać po krytycznym artykule na temat funkcjonariusza. Nagrania mają pocho-

dzić z lutego 2024 roku i dotyczyć podpułkownika Wojciecha B. pseudonim „Biszkopt”.

- Zlecony w SOP audyt, zwłaszcza w sprawach kadrowych, jest miażdżący, a decyzje kadrowe, które właśnie zapadają, są wynikiem kontroli – poinformowała PAP rzeczniczka MSWiA Karolina Gałęcka, odnosząc się do informacji o odwołaniu czterech dyrektorów i jednego zastępcy w SOP. Gałęcka dodała, że na tym nie koniec.

O odwołaniu wysokich rangą funkcjonariuszy poinformował we wtorek tvn24.pl, dodając, że

wkrótce stanowiska stracą kolejne osoby. Decyzję o odwołaniach podjął pełniący obowiązki komendanta SOP płk Tomasz Jackowicz. Ma to związek z audytem zleconym w tej formacji, który – jak podkreśliła Gałęcka – jest miażdżący.

- Tak jak zapowiedział minister Kierwiński, każdą nieprawidłowość będziemy wypalać gorącym żelazem. Na tym nie koniec, są już przygotowane kolejne odwołania – dodała rzeczniczka MSWiA.

Wcześniej, 20 stycznia, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji poinformowało o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego wobec komendanta Służby Ochrony Państwa. Gen. Radosław Jaworski został zawieszony w pełnieniu czynności służbowych, a jego obowiązki przejął dotychczasowy zastępca komendanta SOP płk Tomasz Jackowicz.

Sprawa miała związek z kradzieżą auta należącego do rodziny premiera Donalda Tuska, do której doszło we wrześniu ubiegłego roku. Po kradzieży auta zwolnieni ze stanowiska zostali dyrektor i wicedyrektor biura ochrony premiera, a szef SOP-u gen. Radosław Jaworski najpierw poszedł na zaległy urlop, a następnie wzięł zwolnienie lekarskie. W związku z tą sytuacją szef MSWiA Marcin Kierwiński poprosił o raport i informacje ze strony Służby Ochrony Państwa. PAP

Ministerstwo Sprawiedliwości chce Karty Rodziny Mundurowej także dla Służby Więziennej

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Według wiceszefowej MS Marii Ejchart wyłączenie tej formacji z ustawy narusza zasadę równego traktowania służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa.

W sprawie uwzględnienia Służby Więziennej w projekcie ustawy o Karcie Rodziny Mundurowej – jak poinformowało na swojej stronie internetowej

ministerstwo – Ejchart zwróciła się z opinią do przewodniczącego Rady Dialogu Społecznego dr. Jana Klimka.

„Z pełnym przekonaniem wspieramy postulaty dotyczące objęcia funkcjonariuszy Służby Więziennej zapisami ustawy o Karcie Rodziny Mundurowej. Działamy na rzecz tej formacji, ponieważ praca funkcjonariuszy Służby Więziennej jest niezwykle odpowiedzialna i ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa państwa oraz

porządku publicznego” – podkreśliła Ejchart. Zwróciła uwagę, że wyłączenie Służby Więziennej z ustawy o Karcie Rodziny Mundurowej jest nieuzasadnione. „Równe traktowanie wszystkich służb wykonujących zadania na rzecz bezpieczeństwa państwa powinno być standardem, a nie wyjątkiem” – oceniła wiceszefowa MS.

Resort zwrócił uwagę, że projekt ustawy o Karcie Rodziny Mundurowej, który obec-

nie znajduje się na początkowym etapie prac sejmowych, obejmuje przywilejami funkcjonariuszy formacji mundurowych podległych ministrowi obrony narodowej oraz ministrowi spraw wewnętrznych i administracji. Według Ministerstwa Sprawiedliwości podobne rozwiązania powinny zostać zaproponowane również dla funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej oraz członków ich rodzin. PAP

Tragedia u wybrzeży greckiej wyspy Chios. Zginęło co najmniej 15 osób

Kazimierz Sikorski
Grecja

15 osób zginęło w zderzeniu łodzi motorowej z migrantami i jednostki patrolowej straży przybrzeżnej. 14 ciał wyciągnięto z wody, a kolejna kobieta zmarła w szpitalu.

Do potwornej tragedii doszło u wybrzeży wyspy Chios w Grecji. Incydent spowodował akcję poszukiwawczo-ratowniczą na okolicznych wodach. Łodzie patrolowe i nurkowie przeszukiwali morze, a helikopter przelatywał w poszukiwaniu ocalałych.

Poszukiwania trwają

Greckie władze podały, że nie wiadomo, ile dokładnie osób było na pokładzie moto-

rówki, co skłoniło do poszukiwań potencjalnie zaginionych pasażerów.

Nie ujawniono dodatkowych szczegółów dotyczących okoliczności zderzenia.

Stan alarmowy w szpitalu

Michalis Giannakos, szef związku zawodowego pracowników greckich szpitali publicznych, ujawnił, że personel w placówce na Chios postawiono w stan najwyższej gotowości, aby poradzić sobie z nagłym wzrostem liczby ofiar i jest przygotowany na ewentualne przybycie kolejnych.

W wypowiedzi dla greckiej stacji telewizyjnej Open TV Giannakos powiedział, że kilku rannych wymagało pilnej interwencji chirurgicznej.



Do zderzenia łodzi z migrantami z jednostką strażniczą doszło nocą

FOT. TWITTER

Trump spotkał się z prezydentem Kolumbii

Oprac. Anna Nagel
USA

Prezydent USA Donald Trump po raz pierwszy spotkał się z przywódcą Kolumbii Gustavem Petro, którego wcześniej oskarżał o dopuszczanie do przemytu kokainy i groził atakiem na jego kraj.

Petro został we wtorek przyjęty w Białym Domu bez publicznych ceremonii, jakie towarzyszyły wizytom niektórych przywódców. Na spotkanie, które trwało mniej więcej dwie godziny, nie wpuszczono dziennikarzy - podkreśliła agencja Reutersa. W późniejszych oświadczeniach przywódców nie pojawiły się konkrety na temat osiągniętych porozumień, ale - mimo wcześniejszych różnic zdań - obaj optymistycznie wyrażali się o spotkaniu.

Trump oświadczył, że wraz z Petro pracuje nad powstrzymaniem napływu narkotyków do USA. - Odbyliśmy dobre spotkanie. Myślę, że był świetny - powiedział o kolumbijskim przywódcy.

Petro zamieścił na platformie X zdjęcie notatki, najwyraźniej odręcznie sporządzonej przez Trumpa: „Gustavo, to wielki zaszczyt - kocham Kolumbię”.

Petro oświadczył, że poprosił Trumpa o pomoc w zatrzymaniu ważnych przemytników narkotyków działających poza Kolumbią. Prosił również o mediację USA w sporze dyplomatycznym z sąsiednim Ekwadorem, którego prezydent Daniel Noboa jest bliskim sojusznikiem Trumpa. Kolumbia jest tradycyjnie ważnym sojusznikiem gospodarczym i wojskowym USA, ale ich relacje były ostatnio bardzo napięte. PAP

Początek rozmów USA, Rosji i Ukrainy w Abu Zabi

Grzegorz Kuczyński
Abu Zabi

W stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich ruszyła kolejna tura trójstronnych rozmów w sprawie pokoju w Ukrainie.

Ukraińska delegacja przybyła do stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Abu Zabi, gdzie rozpoczęła pierwsze spotkania w formacie trójstronnym - Ukraina, USA i Rosja - poinformował główny ukraiński negocjator, sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Rustem Umierow. Rozmowy mają trwać dwa dni.

„Proces negocjacyjny zaczął się w formacie trójstronnym - Ukraina, Stany Zjednoczone i Rosja. Następnie odbędą się prace w oddzielnych grupach według (poszczególnych) zagadnień, po czym planowana jest ponowna wspólna koordynacja stanowisk” - napisał Umierow w komunikatorze Telegram. Informacje przekazał też na portalu X.

Oprócz Umierowa w skład ukraińskiej delegacji wchodzi: szef Biura Prezydenta Kyryło Budanow i jego pierwszy zastępca Serhij Kyslićia, przewodniczący parlamentarnej frakcji partii Sługa Narodu Dawyd Arachamija, szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy Andrij Hnatow oraz doradca Biura Prezydenta Ukrainy Ołeksandr Bewz.



FOT. STEVE WITKOFF

23-24 stycznia odbyła się pierwsza runda spotkań (na zdjęciu). Wczoraj rozpoczęła się kolejna

Według Umierowa prace w Zjednoczonych Emiratach Arabskich będą składały się

Proces negocjacyjny w Abu Zabi zaczął się w formacie trójstronnym - Ukraina, Stany Zjednoczone i Rosja

z dwóch części. Jak poinformował, przewidziano spotkanie dwustronne ze stroną amerykańską, reprezentowaną przez Steve'a Witkoffa i Jareda Kushnera. Planowane jest omówienie zagadnień dotyczących gwarancji bezpieczeństwa i „pakietu dobrobytu” dla Ukrainy oraz niektórych kwestii dwustronnych.

Umierow powiadomił, że dojdzie również do rozmów trójstronnych. Według szefa RBNiO strona rosyjska „będzie reprezentowana na znaczącym szczeblu i będzie miała mandat do omówienia kwestii wojskowo-politycznych”.

Kreml nadal wyraźnie odrzuca zachodnie gwarancje bezpieczeństwa dla Ukrainy, które mają na celu zapobieżenie kolejnej rosyjskiej inwazji. Ministerstwo Spraw Zagranicznych i przedstawiciele rosyjskiej Dumy Państwowej ponownie określili takie gwarancje jako „nie do przyjęcia” dla Rosji, stwierdzając, że Rosja będzie postrzegać rozmieszczenie zagranicznych wojsk w Ukrainie jako „uzasadniony cel”.

Kreml kontynuuje wysiłki mające na celu odwrócenie uwagi od rozmów pokojowych w Abu Zabi w dniach 4-5 lutego, które zbiegają się z wygaśnięciem nowego traktatu o redukcji broni strategicznej (New START) Rosji z USA 5 lutego, oraz uzyskaniu ustępstw. Władimir Putin zaproponował przestrzeganie warunków nowego START przez kolejny rok po jego wygaśnięciu, ale tylko pod warunkiem, że Stany Zjednoczone postąpią tak samo. Kreml stosuje metodę kija i marchewki w odniesieniu do nowego START, aby skłonić USA do ustępstw wobec żądań Rosji dotyczących Ukrainy w zamian za wznowienie rozmów na temat broni jądrowej. PAP

13-latek przepłynął cztery kilometry. Uratował swoją rodzinę dryfującą na morzu

Oprac. Anna Nagel
Australia

13-latek uratował matkę i dwójkę młodszego rodzeństwa, płynąc przez cztery godziny w słabnym świetle, po tym jak w Australii Zachodniej porwały ich fale.

Jak przekazała w oświadczeniu policja stanu Australia Zachodnia, do zdarzenia doszło 30 stycznia po południu u wybrzeży Quindalup w południowo-zachodniej części Australii. Chłopiec wraz z matką i dwójką rodzeństwa wybrali się, aby popływać kajakiem oraz na desce wiosłowej. Zostali jednak zniesieni na morze, z dala od brzegu.

Austin „postanowił wrócić na brzeg podczas zapadającego zmroku”. Niewielką część tego



FOT. TWITTER

Uratował mamę i dwoje młodszego rodzeństwa

dystansu przepłynął kajakiem. Potem jednak płynął sam.

Wracał po pomoc, ale łódź nabrała wody

Gdy kajak zaczął nabierać wody, chłopiec musiał wracać wpław. 13-latek powiedział

później stacji CNN 9News, że myśl o rodzinie motywowała go do tego, by jak najszybciej zmierzać w kierunku brzegu.

Przyznał, że „fale były ogromne”, co sprawiło, że płynął różnymi stylami - żabką, stylem dowolnym i grzbietowym. Appelbee dodał, że gdy znalazł się na plaży, „po prostu upadł, a potem musiał przebiec sprintem dwa kilometry, żeby dotrzeć do telefonu”.

Policja dostała informację, ruszyła pomoc

Jak przekazała policja, chłopiec powiadomił władze o sytuacji swojej rodziny około godz. 18 czasu lokalnego (godz. 11 w Polsce). Służby rozpoczęły akcję poszukiwawczo-ratowniczą, w wyniku której rodzina Austina - jego 47-letnia matka, 12-letni brat i ośmioletnia siostra

- została zlokalizowana przez helikopter. CNN przekazała, że osoby te „trzymały się deski do paddleboardingu”. „Na miejscu zdarzenia skierowano ochotniczą jednostkę ratownictwa morskiego, która pomyślnie uratowała całą trójkę i sprowadziła ją na brzeg” - poinformowała australijska policja.

Niezwykły, nadludzki wysiłek

Wyczyn chłopca został określony przez dowódcę formacji Marine Rescue, Paula Breslanda, jako „nadmierzny wysiłek”. - Dwie godziny bez kamizelki ratunkowej i tak, udało mu się - powiedział Bresland w wywiadzie dla CNN 9News. Austina chwaliła również jego matka. „Jestem pod wrażeniem jego wysiłku, ale jednocześnie wiedziałam, że da radę” - podkreśliła. PAP

pod PARAGRAFEM

W KSIĘGARNIACH

Colter Shaw jest nieśmiertelny

Za tydzień wydawnictwo Prószyński i S-ka wypuści na rynek „Na południe od Nigdzie” Jeffery’ego Deavera – piątą część serii o Colterze Shaw. Tym razem łowca nagród mierzy się z żywiołem wody i ściga się z czasem, by odnaleźć rodzinę porwaną przez powódź. Liczy się każda minuta – zaginionym mogło pozostać tylko kilka godzin życia.

ZA TYDZIEŃ

Inwazja na Grenadę: Amerykanie pokazują kto rządzi

Cztery dekady temu na Karaibach USA zademonstrowały, że ten kawałek świata jest i będzie w ich strefie wpływów.



Jak Polska Ludowa dzielnie walczyła z bimbrrownictwem

Bożenna Piskała, KS, SM
redakcja@polskatimes.pl

W Polsce bimber pędziło się od stuleci. Dlaczego w czasach komuny, czasach wiecznego niedoboru, miało być inaczej?

Choć bimbrrownictwo – wyrób alkoholu poza monopolem państwa – to przestępstwo, Polacy nigdy specjalnie się tym nie przejmowali. W PRL-u pędzili samogon, tak jak robili to ich ojcowie, dziadkowie i pradziadkowie. Nawet technologia była niezmienna – w tej dziedzinie nowinki nie przyjmowały się łatwo.

Podczas hitlerowskiej okupacji wprowadzono formalny zakaz bimbrrownictwa, ale w praktyce Polacy zwykle go nie przestrzegali. Pędzenie w tamtym ponurym czasie stało się wręcz elementem buntu i patriotyzmu. Nieprzypadkowo zresztą – według niektórych już w XIX wieku – najpopularniejszy przepis na domową gorzałkę „zaszyfrowano” pod datą bitwy pod Grunwaldem: kilogram cukru, cztery litry wody i 10 dekagramów drożdży, czyli „1410”.

„Przyczyna ślepoty”

Podobne intencje przyświecały zapewne wielu bimbrownikom już po wyzwoleniu, w czasach komunizmu. Pamiętamy jednak też o pustych półkach sklepowych czy wreszcie słynnych kartkach, m.in. na alkohol. To dlatego zaczęły w skromnych mieszkaniach robotników, urzędników i inteligentów dość szybko powstawać podręczne laboratoria.

Podwarszawskie Legionowo i Jabłonna wyrosły wówczas na bimbrownicze zagłębie w centralnej Polsce. Władze szalały, starały się robić wszystko, by powstrzymać podziemną konkurencję. Z pomocą przychodzili propagandyści, którzy zalewali kraj plakatami: „Bimber przyczyną ślepoty”. „Bimbru na święta nie będzie!” – grzmiał lektor kroniki filmowej.

Rządzący doskonalili wiedzieli, jak i z czego naród pędzi bimber, dlatego nawet kiedy na-



Tradycje bimbrownicze na Podlasiu sięgają zamierzczej przeszłości. Pędziło się tu za cara, za sanacji i komuny, pędzi się i dziś

sze cukrownie już były w stanie zaspokoić popyt wewnętrzny, nie zniesiono kartek na cukier. Ale i na to obrotni rodacy znaleźli sposób – docierali do hurtowni, nawet do samych producentów słodkiego towaru. Jak ktoś miał znajomości i pieniądze, nawet w kraju reglamentacji nie wiedział, co to braki w zaopatrzeniu.

ORMO na tropie

Represje wobec bimbrowników wzrastały się jednak coraz bardziej. W tej batalii chodziło wszak o duże pieniądze, gdyż samopol spirytusowy spośród wszystkich pozostałych dostarczał największy wpływów do budżetu. I dlatego tabuny milicjantów, ORMO-wców i innych czynowników robiły wszystko, by produkowanej pokątnie wódki było na rynku jak najmniej.

O tym, że komuna postanowiła definitywnie zwalczyć bimbrrownictwo, niech świadczą to, że za wczesnego PRL-u groziło za pędzenie samogonu nawet 15 lat więzienia; tylko kupno „księżycówki” zagrożone było trzema latami pobytu za kratami. To jeszcze nie

wszystko, bo wymyślono i wprowadzono w życie nakaz donoszenia władzom na bimbrowników. Jeśli ktoś na przykład wiedział o sąsiedzie, który pędził samogon w kuchni, a o tym nie zameldował władzy ludowej, musiał się liczyć z roczną odsiadką za kratami.

W ówczesnej prasie pełno było informacji z frontu walki z bimbrownikami. Milicja chwaliła się swoimi sukcesami „na polu walki ze szkodnictwem gospodarczym”, bo tak właśnie nazywano nielegalne pędzenie bimbru. Grupy ORMO-wców, które uganiały się po kraju, nie chciały być gorsze od milicjantów – też przeszukiwały, konfiskowały i obwieszczały o zwalczaniu tego groźnego procederu. We wczesnym PRL-u za łamanie państwowego monopolu groziło nawet 15 lat więzienia, a za nabycie bimbru do trzech lat odsiadki.

„Łzy sołtysa”

Surowe sankcje złagodzone dopiero przed odwilżą w 1956 r., w dobie odwilży gomułkowskiej. Na krótko jednak, bo już dwa lata później ostrą walkę z bimbrownikami podjęto

na nowo, a jej wyrazem były trzy tysiące wykrytych bimbrowników – dwa razy więcej niż w latach 1957 czy 1956. Po raz pierwszy wtedy zawitał do „Słownika języka polskiego” bimber, czyli nielegalna wódka pędzona prymitywnym, domowym sposobem. Natomiast w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN znajdujemy takie objaśnienie bimbru: „Wytwór spirytusowy pochodzący z potajemnej produkcji, gatunkowo odpowiadający spirytusowi nierektyfikowanemu (tzw. surówka)”.

Mowa potoczna jest bardzo bogata, jeśli chodzi o określenie bimbru. Co region, to inna nazwa. W PRL-u funkcjonowały więc m.in. takie nazwy, jak „antonówka”, „deptanka”, „deszczówka”, „krzakówka”, „łzy sołtysa”, „księżycówka” czy nawet „duch puszczy”. Andrzej Bańkowski w „Etymologicznym słowniku języka polskiego” dowodził, że słowo „bimber” pochodzi ze slangu warszawskich złodziei. Najpierw nazywali oni w ten sposób skradzione zegarki, potem inne fanty, dopiero na końcu natomiast zakazany samogon.

Kwestia smaku

Historycy przypominają, że konkurencja z państwem na wódczanym polu pojawiła się w XIX w., bo to wtedy władza zaczęła dokręcać obywatelom śrubę, ograniczając m.in. swobody alkoholowe. Okres okupacji pozostawił u wielu nawyk produkowania bimbru i z tymi przyzwyczajeniami trudno było od razu zerwać w wyzwolonej Polsce. A władza ludowa nie zamierzała tolerować konkurencji, dlatego przyszedł naprawdę ciężkie czasy dla bimbrowników.

Do pędzenia bimbru nie trzeba było technicznej smykałki. By ruszyć z własną gorzelnią na podstawowym poziomie, wystarczyła najzwyklejsza bańka po mleku – a ta była do zdobycia u każdego chłopca – do tego miedziane rurki i spory gąsior, w którym przygotowywało się zacier. Kiedy wybijała godzina pracy, wlewano zawartość gąsiora do bańki po mleku, stawiano ją na gaz i potem cierpliwie czekali, aż przechodzące przez miedziane rurki opary się skroplą i powolutku skapną do pojemniczka.

To był, jak go nazywano, dopiero pierwszy „pokos”. Należało to wszystko raz jeszcze poddać podobnemu procesowi, ponownie przedestylować, by uzyskać w miarę krystaliczną ciecz. Potem można było bimber doprawić wedle wyobraźni – suszonymi śliwkami, skórkami pomarańczowymi czy innymi dodatkami.

Normy mocy

Regionem z największymi tradycjami pędzenia bimbru było w czasach realnego socjalizmu Podlasie. Tam nielegalnie pędzi się od co najmniej 120 lat – te same z grubsza techniki pozyskiwania alkoholu udoskonalają kolejne już pokolenia. Nielegalne leśne fabryczki kwitły tam od zawsze – jak mówią miejscowi – a dysponują one liniami produkcyjnymi, na których dwie osoby są w stanie wyprodukować nawet 200 litrów bimbru w ciągu doby.

Np. w latach 60 i 70. XX w. odbywał się to w dużych ka-

dziach z wykorzystaniem specjalnej aparatury. Takie bimbrownie sprytnie ukrywano w lasach, a każdą fabryczkę wyposażano w kadzie, piece, chłodnice, pompy i wiele pomniejszych elementów, które laikowi niewiele powiedzą, ale dla producenta księżycówki były niezbędnym wyposażeniem jego warsztatu pracy. Ustalano nawet lokalne normy na moc bimbru – na przykład ten podlaski, produkowany w puszczy z żyta, miał nawet 70 procent, by być godnym swego miana. Praktyka pokazywała, że był jednak nieco słabszy: zwykle nie przekraczał 60 proc.

O „świeżym zapachu”

To liderowanie Podlasia na bimbrowniczej mapie wynikało z kilku powodów. Jednym z nich był historyczny – otóż w 1894 roku w imperium carów wprowadzono prohibicję. W związku z tym podaż alkoholu była niewystarczająca. Dochodził też czynnik geograficzny – lasów na Podlasiu nie brakuje, Puszcze Augustowska, Knyszyńska i Białowieńska stwarzają idealne wręcz warunki do produkcji bimbru. Ważne jest tam również to, że nie ma w tej części kraju problemów z dostępem do naturalnych źródeł wody. A czysta woda to absolutna podstawa przy wysokiej jakościowej destylacji. Od niej w dużej mierze zależą zresztą także szczególne walory smakowe podlaskiego bimbru. Tuższa źródłana woda ma ponoć wyjątkowo „świeży zapach”.

„Dziennik Białostocki” z 24 lutego 1934 r. z triumfem donosił czytelnikom: „Wykrycie potajemnej gorzelni. W nocy z 22 na 23 b.m. naczelnik urzędu akcyz. p. Zurawiński, p. insp. Binasik oraz komisarze P. P. p.p.: Bukowski i Majcher wykryli w lasach w pobliżu Michałowa urzędzoną na szerszą skalę tajną gorzelnię. Była ona w pełnym ruchu, zajętych było pędzeniem spirytusu trzech osobników, których aresztowano. Zabrano urządzenie gorzelni oraz 200 litrów gotowego samogonu”.

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

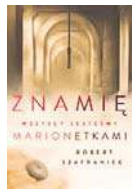
rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Kłótnia i jej nieoczekiwane skutki
Po burzliwej kłótni z narzeczoną Agnieszką, Krzysztof wybiega z domu. Następnego dnia budzi się w obcym miejscu, z umysłem spowitym mgłą amnezji. Zaś Agnieszka, wzburzona po awanturze, wychodzi na spacer, nieświadoma, że stała się celem psychopaty.
Piotr Kościelny, „Zaginiona”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2025, cena 52,90 zł



Bieszczady, ale nie dla każdego
„Cienie w Bieszczadach” to emocjonująca opowieść, która wciąga od pierwszej strony. Ukazując przy tym, jak przeszłość potrafi rzucić długie cienie na teraźniejszość, zwłaszcza gdy na szali leży ludzkie życie. W górach spokój natury staje się tłem dla brutalnych wydarzeń.
Mariusz Leszczyński, „Cienie w Bieszczadach”, wyd. Lucky, Radom 2026, cena 49,90 zł



W najbardziej odległych zakątkach
Czy prawdziwe piekło może mieć swoje korzenie w pozornie spokojnym miasteczku? Czy ucieczka od przeszłości jest w ogóle możliwa, gdy mrok podąża za nami krok w krok? Wybierzcie się do złowieszczonego Siewierza.
Robert Szafranec, „Znamie. Wszyscy jesteśmy marionetkami”, wyd. Novae Res, Gdynia 2026, cena 49,99 zł



Halski kontra wcielone Zło
Komisarz Adam Halski, postać znana z przenikliwości i determinacji, zostaje wciągnięty w sprawę, która wykracza poza jego najgorsze koszmary. Nie jest sam w tej walce z bezlitosnym złem. Wspiera go nietypowy, ale niezwykle skuteczny zespół druhów.
Tomasz Tomaszewski, „Licytacja”, wyd. Novae Res, Gdynia 2026, cena 54,99 zł



Angielski dżentelmen i polski szlachcic
Kiedy w 1890 r. w Londynie sir Richard Barwood unika śmierci w zamachu, a w Królestwie Polskim na życie Stanisława Liszewskiego czyhają zabójcy, nikt nie spodziewa się, że te dwa wydarzenia są ze sobą tak głęboko powiązane.
Piotr Żymelka, „Amerykańska afera”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 52,90 zł



O nieprzepartym pragnieniu zemsty
Sandra – ponętna modelka przed dwudziestką, której wydawało się, że ma cały świat u stóp – traci wszystko, gdy wpadła w sidła bezwzględnej oszustki-manipulatora. Zamiast blasku fleszy pozostały jej blizny, gniew i nieprzeparłe pragnienie zemsty.
Karol Górski, „Czort”, wyd. Harde, Warszawa 2026, cena 49,99 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL KRAKOWSKI

Władysław Mazurkiewicz, „Piękny Władek”, zamordował w Krakowie, w latach 40. i 50. przynajmniej sześć osób

Pierwszego morderstwa dokonał najprawdopodobniej w 1940 r. na osobie pochodzenia żydowskiego. Zaś zwłoki dwóch ostatnich ofiar zostały odnalezione pod posadzką wynajętego garażu przy ul. Marchlewskiego 49 w Krakowie (dziś al. Beliny-Prażmowskiego).

Namiętnością Władysława Mazurkiewicza był luksus. Urodził się w 1911 r., lubił czytać kryminały i chciał być prawnikiem. Kiedy dorósł, zaczął pracę w drukarni i pozostał tam aż do wybuchu wojny. Jej wybuch był dlań obietnicą lepszego życia. Podczas okupacji hitlerowskiej Mazurkiewicz nawiązał kontakt z krakowskim gestapo, dzięki czemu uzyskał legitymację fryzjera tajnej policji. Legitymacja ta stała się jego przepustką do życia w dostatku.

Przypuszczano, że Mazurkiewicz był informatorem gestapo, a po wojnie - szpiclem i prowokatorem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Jednakże Instytut Pamięci Narodowej, badając jego sprawę, nie natrafił na żadne dokumenty potwierdzające te przypuszczenia. Bezkarność zapewniała mu przychylność prokuratorów oraz swoista nietykalność, wynikająca ze strachu przed domniemanymi protektorami. Mówiono, że ci, którzy wiedzieli, że jest



Mazurkiewicz podczas procesu. Skazano go za sześć zabójstw, choć dokonał ich prawdopodobnie 30

mordercą, sądzili, że wykonuje wyroki swych mocodawców.

Wabił, potem zabijał

Korzystając m.in. z żydowskich kosztowności, odwiedzał najlepsze restauracje i hotele oraz stał się niemal nietykalny. Przyjaźnił się też z najlepszymi adwokatami, wiódł wystawne życie oraz zajmował się sprzedażą walut, złota i wyrobów skórzanymi.

Mazurkiewicz zabijał prawdopodobnie wyłącznie dla polepszenia własnego statusu materialnego i chęci wzbogacenia się. Dokładnie tym samym kusił wszystkie swoje potencjalne ofiary - pewnością szybkiego i łatwego zysku. Sposób działania przestępcy był dość powtarzalny. Najpierw wabił potencjalną ofiarę obietnicami pewnego interesu, spotykał się z nią w ustron-

nym miejscu, a następnie zabijał. Zmieniły się tylko metody.

„Do zobaczenia...”

Aresztowano go i skarżono o sześć morderstw: na czterech mężczyznach i dwóch kobietach, oraz o dwa usiłowania morderstw. Zarówno pierwsze usiłowanie, jak i morderstwo popełnił, trując ofiary cyjankiem potasu. Następnych trzech morderstw dokonał przy użyciu Walthera kal. 7,65 mm. Przy ostatnich dwóch Walthera model 9. Mazurkiewicz przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Jego proces uznany został jednak za kompromitację wymiaru sprawiedliwości. obrońca Mazurkiewicza, adwokat Zygmunt Hofmokl-Ostrowski wykazywał, że zabite zostały osoby były „niepełnowartościowe w socjalistycznym społeczeństwie”. Sprawozdawcą z procesu był m.in. Marek Hłasko, który napisał o nim artykuł „Proces przeciwko miastu”.

Mazurkiewicz został skazany na karę śmierci 30 sierpnia 1956 r. Wyrok wykonano 29 stycznia następnego roku o godz. 16:30 w Krakowie, w więzieniu przy ul. Montelupich. Jego ostatnie słowa brzmiały: „Do widzenia, panowie, niedługo wszyscy się tam spotkamy”.

opr. żar

CIEŃ OBOZU W CERIZAY

Oficjalnie obóz dla wojskowych i cywilów, zorganizowany we Francji, w Cerizay, w 1939 r., nazywany był Ośrodkiem zbiornym rezerwy oficerów Wojska Polskiego. W praktyce był to obóz odosobnienia dla tych, których gen. Władysław Sikorski uważał za wrogo nastawionych do jego rządów, „nieprawomyślnych” i „sprawców kłęski wrześniowej”.

„Natury etycznej”

Ośrodek utworzony został rozkazem ministra spraw wojskowych z 22 listopada 1939 r. Już dwa dni później do ośrodka w Cerizay wysłany został pierwszy transport ok. 50 generałów i oficerów. Do Ośrodka zostały wysłane „osoby zajmujące wysokie stanowiska w administracji, wojsku i życiu publicznym, co do których

istniały lub mogłyby się nasuwać domniemania, że przyczyniły się w pewnej mierze do sytuacji, w jakiej znalazła się Polska”.

W obozie znaleźli się m.in. generałowie Stanisław Roupert, znany lekarz, Stanisław Kwaśniewski, przedwojenny prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej, czy Mikołaj Osikowski,



Płk Izidor Modelski (w mundurze) na spacerze z gen. Tadeuszem Rozwadowskim, Warszawa, lata 20.

dowódca obrony dolnej Wisły. Wszyscy byli zwolennikami sanacji i współpracownikami Piłsudskiego i Śmigłego-Rydza. Ale w obozie znalazł się także gen. Stefan Dąb-Biernacki za to, że dwa razy porzucił swoje wojska na polu bitwy i w cywilnym ubraniu uciekł za granicę.

W rękę Izydora

Komendantem obozu został płk Kazimierz Rumsza. Jak pisał Witold Biegański w tomie „Wojsko Polskie: krótki informator historyczny o Wojsku Polskim w latach II wojny światowej, liczba osób przebywających w tym ośrodku wahała się od 50 do 100. Stosowano tam szczególne metody i praktyki oddziaływania na osadzonych”.

Specjalne obostrzenia przywiązywały osadzonego do tej miejscowości, obowią-

zywał wymóg codziennego meldowania się, szeroko zakrojony był system inwigilacji, obserwacji, potajemnych rewizji i donosów. Stosowano dodatkową cenzurę korespondencji, zmniejszono pobory. Skierowanie do Cerizay nie było poprzedzone dochodzeniem, a odsyłanym tam oficerom nie przedstawiano przyczyn takiego ich potraktowania. Selekcjonował ich płk dr Izidor Modelski, szef tzw. Biura Rejestracyjnego.

Po upadku Francji wszyscy osadzeni w Cerizay zostali przewiezieni do Szkocji, gdzie najpierw zostali umieszczeni na stadionie Glasgow Rangers, a następnie przewiezieni na wyspę Bute, zwaną przez Polaków „Wyspą Węży”. Komendantem ponownie wyznaczono płk. Kazimierza Rumszę.

opr. pisk

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

BIURA W REGIONIE:

Jelenia Góra, tel. 797 607 853

Legnica, tel. 514 800 870

Syców, tel. 514 800 969

Lubin, tel. 514 800 969

Wałbrzych, tel. 502 499 983

Głogów, tel. 798 751 830

Świdnica, tel. 502 499 983

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE:

ARPRO Sp. z o.o. Al. Kasztanowa 20, tel.71/341-23-53

DAMAK'S ul. Kniaziewiczza 23 B, tel. 71/341-07-87

EUROPARTNER Centrum Ogłoszeń Prasowych Wrocław, ul. Stefana Czarnieckiego 13, tel. 71/789-44-00 -03

PRESTIGE ul. Kościuszki 128a, tel. 693-693-737

SEBAMAR ul. Sienkiewicza 43, tel. 71/321-29-04

SUNPRESS Biuro Ogłoszeń Prasowych Plac Pereca 3 lok. 1 B, tel. 71/785-55-23

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ bez pośrednika 500-185-254.

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

2 pokoje, tel. 508-349-063.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie - kupię, 660-532-696.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin. Świdnica. www.metalowiec.com Tel. 728-493-565.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiar. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

MALOWANIE solidnie 602-632-474.

PŁYTKI - malarskie, 694-724-672.

REMONTY łazienek, mieszkań. Doświadczenie. Tel. 661-303-197.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

HYDRAULIK Star*szy 694-724-672

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

Matrymonialne

KULTURALNY uczuciowy, prezencja bez nałogów, inteligentny, stan wolny 51/181 przyjmie zaproszenie od miłej wrażliwej niezależnej Pani, która przytuli do serduszka na całe życie. Proszę zadzwonić, tel. 665-524-024.

AUTOREKLAMA

nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011473914

WÓJT GMINY KUNICE

podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Kunicach w dniach od 5.02.2026 roku do 26.02.2026 roku wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży stanowiących własność Gminy Kunice

• działka numer 177/1, 177/2, 177/3, 177/4, 177/7, 177/8, 177/9 obręb Piotrówek, gmina Kunice zgodnie z Zarządzeniem Nr 17/26 Wójta Gminy Kunice z dnia 3 lutego 2026 roku.

Wykaz dostępny jest na stronie internetowej urzędu: www.bjp.kunice.pl

REKLAMA 0011472847

Syndyk sprzeda pojazdy ciężarowe (w tym o wartości złomowej)

Syndyk masy upadłości sprzeda ruchomości w postaci pojazdów oraz pozostałych (złomowych) ruchomości, zlokalizowanych na działce gruntu numer 403/3, położonej w Radwanicach (donosławskie, powiat polkowicki, gmina Radwanice), dla której to działki Sąd Rejonowy w Głogowie, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr LE1G/24137/4.

Sprzedaży podlegać będą 44 sztuki pojazdów w różnym stanie technicznym (ciężarowych), w tym 16 naczep będących zarejestrowanych oraz podlegających opodatkowaniu podatkiem od środków transportowych, oraz inne ruchomości, szczegółowo opisane w załączniku do niniejszych warunków sprzedaży. W ramach umowy sprzedaży oferent zobowiązuje się do utylizacji na swój koszt pozostałych odpadów (opon od pojazdów ciężarowych i innych), zlokalizowanych miejscu opisanym powyżej. Termin opróżnienia nieruchomości określa się na 30 dni, poczynwszy od podpisana umowy z oferentem wygrywającym postępowanie. Zastrzega się w umowie obciążenie oferenta opłatą za utylizację pozostawionych odpadów, o ile nie wywiże się w sposób pełny z umowy.

Pełna dokumentacja (w tym fotograficzna) udostępniana jest przez Syndyka – bądź w serwisie kancelarii – link w postaci kodu qr.

Wszelkich informacji udziela Syndyk masy upadłości Michał Błaszczyszyn (kom. 662 373 882) lub Pełnomocnik Syndyka Edward Stolarczyk (kom. 695 663 414), mail: kancelaria@syndycy.eu. Można również skontaktować się z wyżej wymienionymi osobami celem umówienia na okazanie przedmiotu sprzedaży.

REKLAMA 0011472948

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu,

działając zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, informuje, że w siedzibie przy ul. Sztabowej 32 we Wrocławiu został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 5.02.2026 roku do dnia 26.02.2026 roku) **wykaz nr 11/2026** nieruchomości z zasobu Agencji Mienia Wojskowego przeznaczonej do użyczenia, położonej w obrębie 0012 Bolesławiec, gmina Bolesławiec, stanowiącej działkę nr 530, o pow. 1,3968 ha.

Dodatkowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39 lub telefonicznie pod nr tel. 71/710 72 63.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław
tel. (071) 710 72 00 • fax. (071) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

REKLAMA 0011472966

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu,

działając zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, informuje, że w siedzibie przy ul. Sztabowej 32 we Wrocławiu został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 5.02.2026 roku do dnia 26.02.2026 roku) **wykaz nr 12/2026** nieruchomości z zasobu Agencji Mienia Wojskowego przeznaczonej do użyczenia, położonych w obrębach Cieśle i Spalice, gmina Oleśnica. Wykaz obejmuje działki nr 382/13, 382/14, 382/17, 382/24, 412/2, 412/4, 413/2, 413/3, 414/2, 415/2, 416, AM-1, obręb Spalice, o łącznej pow. 184,0726 ha oraz działki nr: 351/2, 352, 353, 355, 356, 59/7, 59/8, 59/9, 59/10, 59/11, 59/12, 59/13, 59/14, 59/15, 59/16, 59/17, 59/18, AM-3, obręb Cieśle, o łącznej pow. 147,3226 ha.

Dodatkowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39 lub telefonicznie pod nr tel. 71 710 72 99.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław
tel. (71) 710 72 00, fax (71) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

REKLAMA 0011472930

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO ODDZIAŁ REGIONALNY WE WROCŁAWIU

Wyciąg z ogłoszenia nr 13/2026

o II przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr 44, znajdującego się w budynku mieszkalnym wielorodzinnym będącym w zasobie Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda”, położonego przy ul. Jana Kochanowskiego 5 w Leśnej, przysługującego Skarbowi Państwa - Agencji Mienia Wojskowego; oznaczenie i powierzchnia nieruchomości: 790/39, AM-1, obręb 0001 Leśna o pow. 0,4039 ha (KW nr JG1L/00027028/7, (grunt) JG1L/00020506/3 (spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu))

lokal położony na IV piętrze; o powierzchni użytkowej 26,60 m², składający z się z jednego pokoju, kuchni, przedpokoju oraz łazienki z WC, cena wywoławcza: 110 000,00 zł, wysokość wadium: 11 000,00 zł termin i miejsce przetargu: 17.03.2026 r., godz. 10.00, budynek Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Zwycięska 39, pokój nr 20 (parter).

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Sztabowa 32 i ul. Zwycięska 39, zamieszczona na stronie internetowej AMW: www.amw.com.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w budynku Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Zwycięska 39, pokój nr 35 (I piętro) w godzinach od 9:30 do 14:30 oraz telefonicznie: tel. 71 710 72 00, tel. 71 710 72 06, fax 71 710 72 01, e-mail: wroclaw@amw.com.pl, strona internetowa: www.amw.com.pl.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław
tel. (071) 710 72 00 • fax. (071) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia
drobne
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu przez
Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O I PRZETARGU

Wójt Gminy Galewice ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:

- Oznaczenie nieruchomości: **Nieruchomość zabudowana drewnianym budynkiem mieszkalnym w zabudowie wolnostojącej oraz dwoma budynkami gospodarczymi. Nieruchomość zlokalizowana jest wśród gruntów leśnych, obszar jest uzbrojony w linię energetyczną oraz drogę gruntową. Działka częściowo jest ogrodzona płotem z siatki stalowej i zagospodarowana nasadzeniem roślinnym w postaci drzew, drzew owocowych, krzewów oraz trawy ogrodowej. Budynek mieszkalny w zabudowie wolnostojącej jest obiektem parterowym z poddaszem nieużytkowym i bez podpiwniczenia. Powierzchnia zabudowy budynku mieszkalnego wynosi 102,00 m², stan techniczny niski, gdyż od pewnego czasu obiekt jest nieużytkowany. Budynek gospodarczy z letnią kuchnią jest obiektem parterowym zlokalizowany w południowej części działki. Stan techniczny i funkcjonalny obiektu niski, pow. zabudowy wynosi 54,00 m². Budynek stodoły jest obiektem o konstrukcji drewnianej bez podpiwniczenia. Pow. zabudowy budynku składowego wynosi 133,00 m².**
- Cena wywoławcza: 150 000,00 zł.** Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775).
- Nieruchomość jest przeznaczona do sprzedaży w drodze I przetargu ustnego nieograniczonego.
- Termin i miejsce I przetargu: 25 lutego 2026 r. (środa), godz. 10⁰⁰,** sala 17 (parter) Urzędu Gminy w Galewicach przy ul. Wieluńskiej 5, 98-405 Galewice.
- Wysokość wadium: 15 000,00 zł płatne do 17 lutego 2026 r. na rachunek 97 9256 0004 5500 0257 2000 0010. Za datę wpłaty uważać się będzie datę wpływu pieniędzy na konto sprzedającego.
- Ogłoszenie o przetargu na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości zostało umieszczone na stronie www.galewice.pl oraz Biuletyn Informacji Publicznej <https://galewice.biuletyn.net> w zakładce: Obwieszczenia, ogłoszenia i zawiadomienia.
- Szczegółowe informacje: UG Galewice, tel. 62 783 86 34.



OBWIESZCZENIE O WYDANIU DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) zawiadamiam, że Starosta Powiatu Wrocławskiego decyzją Nr 73/2026 z dnia 2 lutego 2026 r. udzielił zezwolenia Burmistrzowi Siechnic na realizację inwestycji drogowej pn. „Przebudowa ul. Piastowskiej w Radwanicach”. Decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Linie rozgraniczające teren przeznaczony na pas drogowy ulicy Piastowskiej obejmują działki nr: 6/7, 7/4, 9/5 i 11/1, obręb Radwanice, gmina Siechnice.

Działka nr 11/1, obręb Radwanice, gmina Siechnice, przechodzi na własność Gminy Siechnice z dniem, w którym niniejsza decyzja stanie się ostateczna (dotyczy udziałów w nieruchomości nie należących do Gminy Siechnice).

Z treścią decyzji Starosty Powiatu Wrocławskiego Nr 73/2026 z dnia 2 lutego 2026 r., strony mogą zapoznać się w siedzibie Starostwa Powiatowego we Wrocławiu, ul. Kościuszki 131, 50-440 Wrocław (II p., pok. 222, w godz.: 8.00-15.00), po uprzednim umówieniu wizyty telefonicznie pod nr 71 72 21 751.

Zgodnie z art. 49 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego wskazuję 5 lutego 2026 r. jako datę ukazania się niniejszego obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym we Wrocławiu, Urzędzie Miejskim Siechnice, w Biuletynie Informacji Publicznej powyższych urzędów, a także w prasie lokalnej, jako ten, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Upływ czternastu dni, w ciągu których niniejsze obwieszczenie zostało podane do publicznej wiadomości w sposób określony powyżej, powoduje, iż czynność doręczenia decyzji Starosty Powiatu Wrocławskiego Nr 73/2026 z dnia 2 lutego 2026 r. uważa się za dokonaną ze skutkiem prawnym.



WÓJT GMINY PODGÓRZYN

OGŁASZA I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż **nieruchomości gruntowej niezabudowanej oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 208/7 o powierzchni 0,1500 ha obręb 0009 Ściegny wraz z udziałem równym 1/5 części w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 208/12 o powierzchni 0,0504 ha obręb 0009 Ściegny AM1 KW JG1J/00084588/5** **cena wywoławcza 315.000,00 zł.**

Do ceny sprzedaży zostanie doliczony należny podatek VAT w wysokości 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 marca 2026 r. o godz. 10:00 w Urzędzie Gminy Podgórzyn Centrum Aktywności Społecznej Pogórze ul. Żołnierska 13 I-piętro sala konferencyjna.

Wadium w pieniądzu w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej netto jest wnoszone na konto depozytowe Gminy Podgórzyn BNP Paribas Bank Polska 50 2030 0045 1110 0000 0102 1100 do dnia 06 marca 2026 r.

Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Podgórzyn (pokój nr 12) tel. (75) 75 48 116 oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Podgórzyn – Biuletynie Informacji Publicznej www.podgorzyn.bip.net.pl/ inwestycje/przetargi/sprzedaż nieruchomości gminnych

BURMISTRZ MIASTA JAWORA

informuje, że na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) na stronie internetowej (BIP Gminy Jawor) oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Jaworze, Rynek 1 (II piętro), zostały wywieszone na okres 21 dni zarządzenia Burmistrza Miasta Jawora z 3 lutego 2026 r.

- w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy:**
 - Nr 459.2026 dot. działki nr 117 i nr 98, poł. w Jaworze Obr. Nr 3-Łany,
 - Nr 460.2026 dot. cz. działki nr 214/4, poł. w Jaworze Obr. Nr 5-Przedmieście,
 - Nr 461.2026, dot. cz. działki nr 567/1, poł. w Jaworze Obr. nr 8 - Zacisze,
- w sprawie użyczenia nieruchomości** Nr 462.2026, dot. pomieszczeń użytkowych w budynku przy ul. Piwnej 2, wraz z wykazami.



OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KOSTOMŁOTY

o rozpoczęciu konsultacji społecznych

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek: nr 1/5, 1/6, 1/7 obręb Budziszów, nr 91 obręb Mieczków, nr 15 obręb Paździorno, nr 25, 36/1, 36/2, 37, 38, 129 obręb Ramułtowiec, oraz nr 118, 289, 291, 292/1, 292/2, 293 obręb Świdnica Polska, sporządzanego na podstawie uchwały nr VIII/54/24 Rady Gminy Kostomłoty z dnia 24 września 2024 r., wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone **w terminie od 6 lutego 2026 r. do 9 marca 2026 r.** i będą obejmować:

- zbieranie uwag do projektu planu w wyżej wymienionym terminie,
- zbieranie wniosków i uwag do prognozy oddziaływania na środowisko w wyżej wymienionym terminie,
- ankietę do uzupełnienia w wyżej wymienionym terminie.

Spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektów zmiany planu miejscowego, odbędzie się w dniu **18 lutego 2026 r. o godz. 15:30** w siedzibie Urzędu Gminy w Kostomłotach, ul. Ślężna 2, 55-311 Kostomłoty, sala nr 1b (parter). Projekty planów miejscowych wraz z prognozami oddziaływania na środowisko oraz ankiety do wypełnienia udostępnia się w siedzibie Urzędu Gminy Kostomłoty, ul. Ślężna 2, 55-311 Kostomłoty, w godzinach pracy urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Kostomłoty w zakładce: Spotkania konsultacyjne. Uwagi do projektów zmiany planów miejscowych, wnioski i uwagi do prognoz oddziaływania na środowisko oraz ankiety należy składać:

- na piśmie lub ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Kostomłoty, ul. Ślężna 2, 55-311 Kostomłoty,
- w formie elektronicznej przez system ePUAP lub pocztą elektroniczną na adres: gmina@kostomloty.pl.

Uwaga i wniosek muszą zawierać dane wnioskodawcy nazwisko, imię, nazwę oraz adres zamieszkania lub siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający wniosek taki posiada, a także wskazanie, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Można podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Wniosek lub uwaga powinny być złożone na formularzu, którego wzór wskazuje Rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Kostomłoty w zakładce: Planowanie przestrzenne.

Wójt Gminy Kostomłoty
Edward Kulig

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia nr 2016/679 informuję, że:

- Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Kostomłoty z siedzibą: ul. Ślężna 2, 55-311 Kostomłoty.
- Wójt Gminy wyznaczył inspektora ochrony danych osobowych, z którym można skontaktować się poprzez e-mail: iod@kostomloty.pl lub za pomocą numeru telefonu (+48) 693-337-954, lub pisemnie na adres siedziby Administratora wskazany w pkt. 1.

Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji procedury planu miejscowego, w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. nr 164, poz. 1587) w związku z art. 6 ust. 1 lit. c RODO.

Pelen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej <http://www.kostomloty.pl/> oraz w siedzibie Administratora.

REKLAMA

0011473913



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w rejonie Placu Cichego w Jeleniej Górze

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130, z późn. zm.) informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących **projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w rejonie Placu Cichego w Jeleniej Górze** (uchwała nr 61.XI.2024 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 30 października 2024 r.). Konsultacje społeczne będą prowadzone **od 5 lutego 2026 r. do 9 marca 2026 r.** i obejmą:

- 1) **zbieranie uwag** w czasie trwania konsultacji,
- 2) **spotkanie otwarte dotyczące miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w rejonie Placu Cichego w Jeleniej Górze**, które odbędzie się w dniu 20 lutego 2026 r. o godzinie 14.30 w sali nr 13 Urzędu Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka 29.
- 3) **dyżury projektanta dotyczące miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w rejonie Placu Cichego w Jeleniej Górze**, które odbędą się w sali nr 13 Urzędu Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka 29, w dniach:
 - 13 lutego 2026 r. w godzinach od 14:30 do 15:30,
 - 27 lutego 2026 r. w godzinach od 14:30 do 15:30.

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony jest w siedzibie Wydziału Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta Jelenia Góra, przy ul. Ptasiej 6a (pokój nr 108) w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej www.bip.jeleniagora.pl w zakładce Prezydent: Obwieszczenia Prezydenta; Ogłoszenia Prezydenta oraz na Oficjalnym Portalu Informacyjnym Miasta.

Uwagi należy składać do Prezydenta Miasta Jeleniej Góry wyłącznie za pomocą **„FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO”**. Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra, ul. Ptasia 6a, 58-500 Jelenia Góra (kancelaria Wydziału Architektury, Urbanistyki i Budownictwa pok. 201), oraz zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Jelenia Góra na stronie internetowej: bip.jeleniagora.pl w zakładce Karty Usług / Architektura i Urbanistyka. Uwagi należy składać w formie:

- **papierowej** - osobiście w kancelarii Wydziału Architektury, Urbanistyki i Budownictwa, pok. 201, ul. Ptasia 6a, 58-500 Jelenia Góra, lub listownie na adres Urzędu Miasta Jelenia Góra, Plac Ratuszowy 58, 58-500 Jelenia Góra;
- **elektronicznej** - za pomocą poczty elektronicznej w formie dokumentu elektronicznego (na adres: urbanistyka_um@jeleniagora.pl) lub platformy ePUAP / PURDE.

W przypadku składania wniosku za pomocą poczty elektronicznej lub za pośrednictwem platformy ePUAP/ PURDE, konieczne jest załączenie wypełnionego i podpisanego **FORMULARZA**.

Jednocześnie, stosownie do art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.) informuję o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy, w miejscu i terminach podanych powyżej.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i ust. 3 ww. ustawy, projekt miejscowego planu wymieniony wyżej podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym – z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa. W związku z powyższym zainteresowani mogą składać uwagi w formie:

- pisemnej na adres: Wydział Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta Jelenia Góra, ul. Ptasia 6A, 58-500 Jelenia Góra,
- ustnie do protokołu w Wydziale Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta Jelenia Góra, ul. Ptasia 6A (pokój 108) w godzinach pracy Urzędu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: urbanistyka_um@jeleniagora.pl

Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 9 marca 2026 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Prezydent Miasta Jeleniej Góry.

Obowiązek informacyjny dotyczący przetwarzania danych osobowych dostępny jest na stronie internetowej www.bip.jeleniagora.pl w zakładce Karty Usług / Architektura i Urbanistyka.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U. UE. L. z 2016 r. Nr 119, str. 1 z późn. zm.), dalej „RODO”, informuję, że:

- Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gmina – Miasto Jelenia Góra z siedzibą: Plac Ratuszowy 58, 58-500 Jelenia Góra, reprezentowana przez Prezydenta Miasta Jeleniej Góry;
- Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym można się kontaktować w sprawach związanych z ochroną danych osobowych i realizacją praw z tym związanych w następujący sposób: pisemnie na adres – Urząd Miasta Jelenia Góra, Inspektor Ochrony Danych Osobowych, Plac Ratuszowy 58 58-500 Jelenia Góra; osobiście w ww. siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra; telefonicznie pod nr tel. 75 75 49 860 lub poprzez pocztę elektroniczną na adres: iodo_um@jeleniagora.pl
- Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c) RODO w celu związanym z realizacją zapisów Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym
- Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie formularza bez rozpoznania.
- Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępnione uprawnionym służbom i organom administracji publicznej, tylko jeśli przepisy ustaw to nakazują lub na to pozwalają.
- Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres 25 lat.
- Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego w rozumieniu określonym w przepisach RODO.
- w odniesieniu do Pani/Pana danych osobowych decyzje nie będą podejmowane w sposób zautomatyzowany, stosownie do art. 22 RODO;
- posiada Pani/Pan:
 - na podstawie art. 15 RODO prawo dostępu do danych osobowych Pani/Pana dotyczących;
 - na podstawie art. 16 RODO prawo do sprostowania Pani/Pana danych osobowych ;
 - na podstawie art. 18 RODO prawo żądania od administratora ograniczenia przetwarzania danych osobowych z zastrzeżeniem przypadków, o których mowa w art. 18 ust. 2 RODO;
 - prawo do wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych Pani/Pana dotyczących narusza przepisy RODO;
- nie przysługuje Pani/Panu:
 - w związku z art. 17 ust. 3 lit. b, d lub e RODO prawo do usunięcia danych osobowych;
 - prawo do przenoszenia danych osobowych, o którym mowa w art. 20 RODO;
 - prawo sprzeciwu, wobec przetwarzania danych osobowych na podstawie art. 21 RODO, gdyż podstawą prawną przetwarzania Pani/Pana danych osobowych jest art. 6 ust. 1 lit. c) RODO.

Zakres każdego z ww. praw oraz sytuacje, w których można z nich skorzystać, wynikają z przepisów z zakresu ochrony danych osobowych (RODO i przepisów krajowych). To, z którego uprawnienia będzie można skorzystać, będzie przedmiotem rozstrzygnięcia przez Administratora w ramach rozpatrywania ewentualnego wniosku o skorzystanie z któregoś z ww. praw.

Urząd Miasta Jelenia Góra

www.jeleniagora.pl

REKLAMA

0011473674

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa „Energetyk” we Wrocławiu, ul. Dokerska 2A, ogłasza przetarg nieograniczony na nw. zadanie:

Przedmiot zamówienia	Termin złożenia ofert	Termin otwarcia ofert	Pożądany termin wykonania zadania	Wadium
Wykonanie pokrycia dachowego z płynnej membrany dachowej, budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Gwareckiej 1-15 w obrębie klatek 5, 7, będącego pod zarządem SML-W „Energetyk” we Wrocławiu.	19.02.2026 r. godz. 8:30	19.02.2026 r. godz. 9:00	30.06.2026 r.	6 850 zł

Warunkiem udziału w przetargu jest:

1. Pobranie SIWZ. Specyfikację można pobrać w formie elektronicznej na stronie internetowej Zamawiającego: <https://energetyk.wroc.pl/aktualnosci/przetargi>.
2. Złożenie oferty w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej L-W „Energetyk”, ul. Dokerska 2A - III p. Galerii Pilczyckiej „Viktor” w terminie do dnia 19.02.2026 r.do godz. 8:30.
3. Wpłacenie wadium przed przystąpieniem do ww. przetargu na konto BNP Paribas Bank Polska nr 33 1600 1462 0008 0394 8508 8001; w tytule przelewu: nazwa przetargu, informacja z adresem firmy i nr NIP.

Wszelkie informacje można uzyskać w biurze Zarządu Spółdzielni **pok. 1** oraz telefonicznie w dni robocze w godzinach od 8.00 do 14.00 pod nr tel. **71 798 79 98** w godz. **8:00-14:00**.

Specyfikację SIWZ można pobrać w formie elektronicznej na stronie internetowej Zamawiającego:

<https://energetyk.wroc.pl/aktualnosci/przetargi>.

Wyjaśnienia dotyczące zapytań do przetargu będą publikowane również pod adresem internetowym Zamawiającego: <https://energetyk.wroc.pl/aktualnosci/przetargi>.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA

0011473659

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa „Energetyk” we Wrocławiu, ul. Dokerska 2a, ogłasza przetarg nieograniczony na nw. zadanie:

Przedmiot zamówienia	Termin złożenia oferty	Termin otwarcia oferty	Pożądany termin realizacji zamówienia	Wadium
Wymiana pokrycia dachowego z papy budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Kozanowskiej 73-93, w obrębie klatek 83, 85, 87, będących pod zarządem Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Energetyk” we Wrocławiu.	19.02.2026 r. do godz. 9:00	19.02.2026 r. o godz. 9:30	30.09.2026 r.	13 500 zł

1. Warunkiem udziału w przetargu jest pobranie Specyfikacji, terminowe złożenie oferty w Sekretariacie Spółdzielni przy ul. Dokerskiej 2a – III p. Galerii Pilczyckiej „Viktor” oraz wpłacenie wymaganego wadium w terminie do 18.02.2026 r. na konto Zamawiającego: BNP Paribas Bank Polska nr: **33 1600 1462 0008 0394 8508 8001** (w tytule przelewu: nazwa przetargu, informacja z adresem firmy i nr NIP).
2. Informacje na temat Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia oraz przetargu można uzyskać w Biurze Zarządu Spółdzielni przy ul. Dokerskiej 2a, w Dziale Technicznym oraz pod nr tel. 71 798 79 79 w godz. 8.00-14.00 od pn.-pt.
3. Specyfikację można pobrać w formie elektronicznej na stronie internetowej Zamawiającego: <https://energetyk.wroc.pl/aktualnosci/przetargi>
4. Wyjaśnienia dotyczące zapytań do przetargu będą publikowane również pod adresem internetowym: <https://energetyk.wroc.pl/aktualnosci/przetargi>
5. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA

0011470097



Prezydent Miasta Świdnicy WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

o drugich przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż działek położonych w Świdnicy w rejonie ulic Zorzy Polarnej i Księżycowej pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, wolnostojącą.

Gmina Miasto Świdnica jest właścicielem działek położonych w Świdnicy w rejonie ulic Zorzy Polarnej i Księżycowej (Obr. 1, AM 3), tj.:

- działka nr 85/8 o powierzchni 0,1345 ha
- działka nr 79/11 o powierzchni 0,1199 ha

Dla przedmiotowych działek prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Świdnicy księga wieczysta nr **SW1S/00020752/8**. Działki są wolne od obciążeń i praw innych osób. Każda z działek jest sprzedawana jako odrębny przedmiot sprzedaży.

Przedmiotowe działki przeznaczone są do sprzedaży w drodze przetargów ustnych nieograniczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, wolnostojącą.

Cena wywoławcza do drugiego przetargu dla ww. działek wynosi:

1. działka nr 85/8 o pow. 0,1345 ha – **335 000,00 zł**
Wadium wynosi 33 000,00 zł

Przetarg nr P-7/III/26 odbędzie się w dniu 12.03.2026 r. w sali 104, I piętro, w Urzędzie Miejskim w Świdnicy przy ulicy Armii Krajowej 49 o godzinie 10:00.

2. działka nr 79/11 o pow. 0,1199 ha – **280 800,00 zł**
Wadium wynosi 28 000,00 zł

Przetarg nr P-8/III/26 odbędzie się w dniu 12.03.2026 r. sali 104, I piętro, w Urzędzie Miejskim w Świdnicy przy ulicy Armii Krajowej 49 o godzinie 11:00.

oraz

o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym na sprzedaż działki położonej w Świdnicy w rejonie ulicy Jaskółczej na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych, położonych przy ulicy Jaskółczej 5 i ulicy Kruczej 12 w Świdnicy.

Gmina Miasto Świdnica jest właścicielem działki położonej w Świdnicy w rejonie ulicy Jaskółczej (Obr. 5, AM 4), tj.:

- działka nr 909 o powierzchni 0,0167 ha

Dla ww. nieruchomości Sąd Rejonowy w Świdnicy prowadzi księgę wieczystą nr **SW1S/00022423/7**, gdzie w dziale I-SP wpisane jest uprawnienie w zakresie przechodu, przejazdu i przesyłu, polegające na korzystaniu z nieruchomości w zakresie niezbędnym do wykonywania robót budowlanych związanych z przebudową odcinka ulicy Sprzymierzeńców wraz z wiaduktem kolejowym w ciągu łącznicy numer 771 i późniejszej eksploatacji – niedotyczące działki nr 909. Nieruchomość jest wolna od obciążeń i praw innych osób.

Przedmiotowa działka przeznaczona jest do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych, położonych przy ulicy Jaskółczej i Kruczej w Świdnicy.

Cena wywoławcza do pierwszego przetargu dla ww. działki wynosi:

1. działka nr 909 o pow. 0,0167 ha – **35 000,00 zł**
Wadium wynosi 3 500,00 zł

Przetarg nr P-9/III/26 odbędzie się w dniu 12.03.2026 r. w sali 104, I piętro, w Urzędzie Miejskim w Świdnicy przy ulicy Armii Krajowej 49 o godzinie 12:00.

Do zaofiarowanej (wylicytowanej) ceny należy doliczyć podatek VAT na wysokości zgodnej z obowiązującymi przepisami.

Uczestnicy licytacji proszeni są o punktualne przybycie.

Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miejskiego <http://um.swidnica.pl/pages/pl/urzad-miejski/sprzedaz-nieruchomosci.php>, w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.swidnica.pl w zakładce „Sprzedaż i dzierżawa nieruchomości” oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń przy pok. 124 w Urzędzie Miejskim w Świdnicy, ul. Armii Krajowej 49.

Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego, pok. 228, tel. 74 856 28 84 oraz w Wydziale Przetargów i Inwestycji Miejskich, pok. 125 i 124, tel. 74 856 29 24, 74 856 28 50 i 74 856 29 23.

Jestem brudna, zmęczona, tonę w bałaganie i stercie nieumytych naczyń

Klaudia El Dursi na Instagramie po tygodniu spędzonym bez partnera



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 19

Piotr Gąsowski dużo gadał o rodzinie

Popularny aktor pochwalił się wspólną fotką z dorosłymi dziećmi, z którymi ostatnio wybrał się na wspólną wycieczkę. „Przez cały tydzień na Costa del Sol jedliśmy pyszne potrawy, rozmawialiśmy, oglądaliśmy filmy, żartowaliśmy, rozwiązywaliśmy różne problemy, dużo gadaliśmy o naszej dużej rodzinie” – podpisał fotografię.



Anna Mucha wygląda jak bogini

Aktorka postanowiła rozgrzać internautów w mroźny czas i pochwaliła się w mediach społecznościowych fotką w bikini, zrobioną w egzotycznym kraju. „A gdyby tak skończyć do ciepłego? To który kierunek wybierasz?” – napisała do fanów. „Wyglądasz jak jakaś bogini prosto z nieba” – odpowiedział jeden z nich.

Joanna Krupa stosuje własną krew

Słynna modelka opowiedziała w „Super Expressie” o negatywnych skutkach zabiegu medycyny estetycznej, który zniszczył jej twarz. – Miałam w życiu wiele pomyłek. Próbowalam laserów, ale one bardzo zniszczyły mi skórę. Zjadły mi tłuszcz na twarzy! Spaliło mi to mój „baby fat”. Więc lasery i inne takie rzeczy, młode dziewczyny – uciekajcie od tego, to jest masakra. Tylko kasę biorą. Ja stosuję tylko zimną wodę z lodem i osocze z własnej krwi. Myślę, że te dwie rzeczy są super. Pobudzają kolagen i stymulują skórę – stwierdziła.



Inna kobieta Polsat, 19:55

Nowojorska prawniczka robi niespodziankę ukochanemu – odwiedza go w domu. Drzwi otwiera jej nikt inny, jak jego żona. Jest zszokowana zdradą męża. Kobiety zaprzysiężniają się i postanawiają dokonać zemsty. Pomaga im... kolejna kochanka.

Święto ognia

TVN Fabuła, 20:00

Siostry – Anastazja i Łucja – zmagają się z własnymi ciałami. Jedna szuka granic jego możliwości, dla drugiej to więzienie. Ich ojciec ucieka do jedynej miejscy, w którym czuje, że żyje naprawdę. Wkrótce życie całej trójki się zmieni, kiedy do drzwi zapuka sąsiadka...

Kos

TVP Historia, 21:05

Wiosna 1794 roku. W Polsce panuje napięcie. Generał Tadeusz Kościuszko wraca do ojczyzny, planując powstanie. Gromadzi wokół siebie szlachtę i chłopów. Tropem naczelnika podąża rosyjski rotmistrz.

Labirynt

TVP 2, 21:45

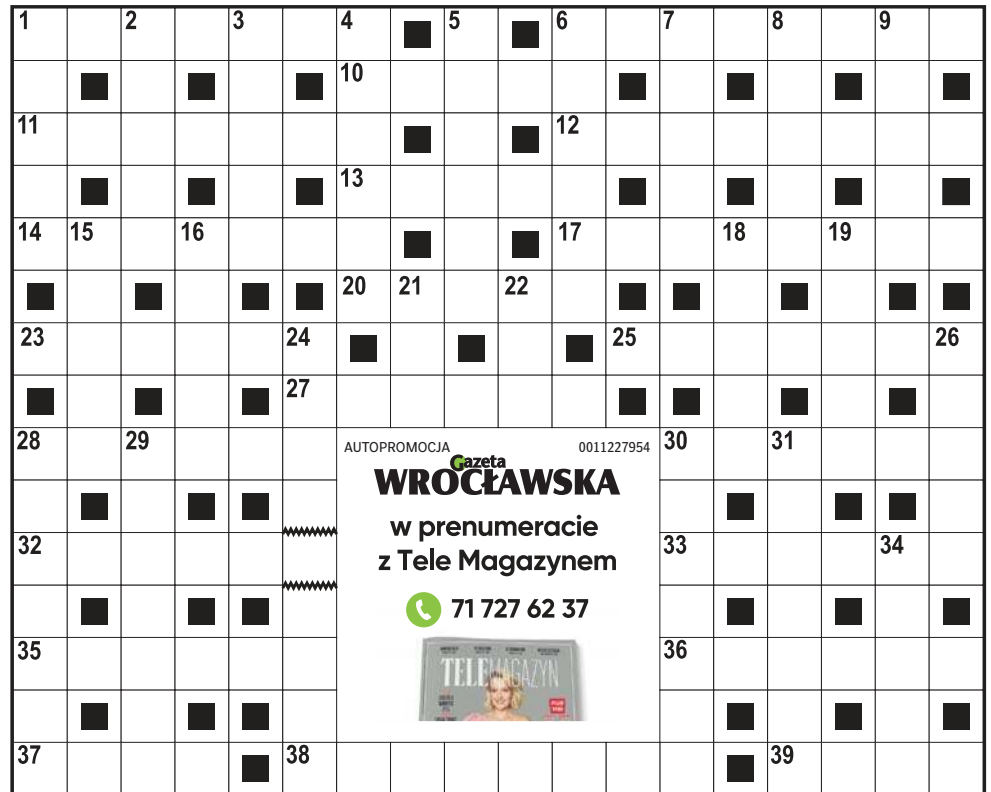
Zaprzysiężnione rodziny Doverów i Birchów jedzą obiad. Sielanka kończy się, gdy znikają 6-letnia Anna i starsza Joy. Dla rodzin zaczyna się koszmar. Śledztwo prowadzi błyskotliwy detektyw Loki. Ojcowie zaginionych dzieci stają przed trudnymi wyborami.

Poziomo:

- 1) „... na peryferiach”, czeski serial,
- 6) zaczajenie się na wroga, podstęp,
- 10) jedna z trzech w Trójcy Świętej,
- 11) rozłam w partii, rozdział,
- 12) futrzana czapka z beczącego rogacza,
- 13) drapieżnik z rodziny łasicowatych,
- 14) miasto na Sycylii, ośrodek turystyczny,
- 17) liczne w krajobrazie Holandii,
- 20) grzyb jadalny, pieprznik,
- 23) osoba niechętnie widziana, persona non grata,
- 25) nad kreską ułamkową,
- 27) ozdobny krzew doniczkowy, fuksja,
- 28) stopniowy rozwój, doskonalenie się,
- 30) głosi kazania w zborze,
- 32) ściga się na torze lub szosie,
- 33) tam znajdziesz skład redakcji gazety,
- 35) ozdobna roślina wiosenna,
- 36) bezgraniczna wiara, otucha,
- 37) zawieszony nad parkietem hali sportowej,
- 38) łatwe wpadanie w gniew,
- 39) polska telenowela z Lubiczami.

Pionowo:

- 1) droga na przełaj,
- 2) włoski placek z dodatkami,
- 3) domowy grzejnik do wody,
- 4) za sterami awionetki,
- 5) np. „Wywiad z wampirem”,
- 6) potańcówka w remizie,
- 7) ciąg strzałów z automatu,
- 8) dawna srebrna moneta,
- 9) ojczyzna generała Augusta Pinocheta,
- 15) szeroki brzeg sombrero,
- 16) rozbójnik morski, korsarz,
- 18) barwne zjawisko atmosferyczne,
- 19) przodek w linii męskiej,
- 21) ... Thurman, aktorka z filmu „Kill Bill”,
- 22) kucharz na okręcie,
- 24) ramen lub assam laksa,
- 26) część mechanizmu dźwigniowego,
- 28) spakowane rzeczy, tobołek,
- 29) powieść Stanisława Lema,
- 30) wygląd zewnętrzny, prezencja,
- 31) Horeszko z „Pana Tadeusza”,
- 34) koszenie zboża lub trawy.



ROZWIĄZANIE NR 18

M	A	R	A	K	A	S	Ł	R	U	S	Z	N	I	C	A
I	E	A	Z	B	O	Z	E	Z	A	H					
A	L	B	U	N	D	Y	Z	N	A	T	A	R	C	I	E
U	U	N	B	I	E	D	A	U	O	L					
K	O	S	Z	A	L	E	K	A	T	O	M	O	W	I	E
S	C	N	I	C	A	R	O	Z	K	A	Z	K	B	Z	
S	Z	P	I	C	A	N	A	O	K	O	L	I	C	A	
K	C	S	Z	A	F	R	A	N	W	Z	M				
K	O	S	Z	Y	K				C	Y	K	A	D	A	
O	I	L							H	A	R				
M	I	E	N	I	E				R	U	T	Y	N	A	
Y	R								Z	U	I				
S	Z	O	R	K	I				E	K	S	C	E	S	
S	Z	T							S	Z	U				
E	T	A	P	S	I	E	R	Z	A	N	T	E	L	K	I

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu, ale zwolnij tempo. Horoskop dzienny wróży, że krótka przerwa pozwoli uniknąć konfliktów i odzyskać równowagę.

Ryby (19.02 - 20.03)

Stabilność daje spokój, lecz wykaż się elastycznością. Horoskop na dziś mówi, że mała zmiana planów przyniesie zaskakująco dobre efekty.
Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowy otwierają drzwi. Horoskop dzienny na czwartek radzi słuchać uważnie, bo jedna wskazówka pomoże rozwiązać stary problem.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silne, jednak zaufaj intuicji. Horoskop dzienny przypomina, że domowe sprawy wymagają czułości i cierpliwości.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma zabłyśnie. Horoskop na dziś zapowiada, że współpraca da więcej niż działanie solo, więc podziel się sceną i pomysłami...
Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w detalach przyniesie ulgę. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że jeśli zrobisz listę priorytetów, dzień stanie się lżejszy.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia wraca przez kompromis. Horoskop dzienny wróży, że uczciwa rozmowa przywróci równowagę i dobre relacje z otoczeniem.
Panna (23.08 - 22.09)
Intensywne działanie napędzi sukces. Horoskop na dziś radzi jednak skupić się na jednym celu i nie zdradzać planów zbyt wcześnie.
Waga (23.09 - 22.10)
Ciekawość poprowadzi Cię do przygody. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że krótka podróż lub nowa lektura odświeży perspektywę.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Wytrwałość popłaca. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że konsekwencja w małych krokach zbliży Cię do ważnego celu.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieszablonowe myślenie działa. Zaufaj pomysłowi, który inni uznają za dziwny. Horoskop na dziś wróży, że dobrze na tym wyjdiesz.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość okaże się Twoją siłą. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że sztuka lub muzyka pomogą wyciszyć myśli i złapać balans.

Smak igrzysk: pizza, pasta alla crudaiola, olimpijskie risotto

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

IGRZYSKA. Włoscy mistrzowie olimpijscy w narciarstwie alpejskim - Alberto Tomba i Deborah Compagnoni - mają zapalić znicze podczas uroczystości otwarcia XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

A tę zaplanowano na piątek, na godzinę 20.00, na mediolańskim stadionie San Siro. Tradycyjnie jednak pierwsze zmagania sportowców są już... za nami, a to za sprawą curlingu par mieszanych. Dzisiaj startuje turniej hokeja na lodzie pań i snowboard (kwalifikacje big air). Pierwsi reprezentanci Polski pojawiają się w piątek, kiedy wystartuje rywalizacja drużynowa w łyżwiarstwie figurowym.

W tej konkurencji wystartują Sofia Dowhał i Wiktor Kulesza, którzy - jeśli Polska nie zakwalifikuje się do dalszej fazy - po tym występie zakończą udział w imprezie, bo nie posiadają kwalifikacji na rywalizację indywidualną.

Później tego samego dnia w zmaganiach drużynowych zaprezentują się też pary sportowe (m.in. Julia Szczecinina i Michał Woźniak) oraz solistki (wśród nich Jekaterina Kurakowa). Ta konkurencja zakończy się w niedzielę.

Tego też dnia przed pierwszą poważną szansą na sukcesy staną Biało-Czerwoni. W Livigno odbędzie się slalom gigant równoległy snowboardzistów z udziałem Aleksandry Król-Walas, która w tym sezonie trzykrotnie stawała na podium zawodów Pucharu Świata i uchodzi za jedną z kandydatek do medalu.

Wojskowe patrole, policyjne stanowiska co kilkadziesiąt metrów, stan podwyższonej czujności - tak wygląda Mediolan



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

W niedzielę odbędzie się slalom gigant równoległy snowboardzistów z udziałem Aleksandry Król-Walas

godziny przed inauguracją XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Nad bezpieczeństwem przywódców państw, delegacji i kibiców czuwać będzie ponad 6000 policjantów i karabinierów oraz 2000 żołnierzy.

Patrole włoskiej policji, Gwardii Finansowej, karabinierów i wojska, a także współpracujących z Włochami sił porządkowych innych państw obecne będą na ogromnym obszarze trzech regionów na północy Włoch: Lombardii, Wenecji Euganej i Trydentu-Górnej Adygi.

Pod specjalnym nadzorem będzie także sieć transportu. O skali tego logistycznego wyzwania świadczy fakt, że - jak podały firmy transportowe - pociągami i autobusami podróżować będzie w dniach igrzysk ponad 100 000 kibiców. Namiespo-

tykaną dotąd skalę wykorzystane będą drony w celu monitoringu obszarów.

Największym wyzwaniem z punktu widzenia bezpieczeństwa będzie piątek, gdy na ceremonii inauguracji XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich na stadionie San Siro przyjedzie około 50 przywódców różnych państw. Na czele amerykańskiej delegacji stać będą wiceprezydent J. D. Vance i sekretarz stanu Marco Rubio.

Organizatorzy z satysfakcją informują o wzroście sprzedaży biletów: do 3 lutego sprzedano już 75 procent całkowitej liczby oferowanych biletów, co daje około 1,2 miliona. Według dziennika „Le Parisien” najwięcej biletów sprzedano na mecze hokeja na lodzie, a także zawody biathlonowe i biegi narciarskie.

Najbardziej olimpijskim produktem, przygotowanym z okazji igrzysk, jest specjalny kształt makaronu: pięć połączonych ze sobą kół olimpijskich. Jest to limitowana edycja, która nie jest dostępna w sklepach. Makaron rozdał Włoski Komitet Olimpijski.

W ramach jednej z inicjatyw promujących najważniejszą imprezę zimową 4-lecia znany szef kuchni Carlo Cracco stworzył wraz z włoską łyżwiarką figurową Valentiną Marchei danie z olimpijskiego makaronu, pasta alla crudaiola, czyli z dodatkiem surowych czerwonych i zielonych pomidorów, czosnku, oliwek, oregano, kaparów, skórki z cytryny, oliwy i esencji anchois.

Szefowie kuchni zgodnie podkreślają, że w tym wyjątkowym dla Mediolanu czasie postanowili połączyć jego najlepsze tradycje kulinarne na czele ze słynnym risotto alla milanese z szafranem i parmezanem z alpejskimi specjałami. Dlatego oferują m.in. różne gatunki serów i popularne, syjące potrawy podawane z górskich miejscowości, takie jak canederli - chlebowe kulki z wędliną speck lub w rosole, szpinakowe kopytka oraz polenta, czyli gotowana w wywarze mąka kukurydziana z mięsnym lub pomidorowym sosem.

Olimpijskie risotto pod nazwą „Ryz, śnieg i dym”, ugotowane na bulionie z czerstwego chleba, to propozycja szefa kuchni Pietro Parisiego. Podaje je z wędzonym masłem z górskiej mleczarni z dodatkiem maki kukurydzianej i suszonego jabłka.

Są także olimpijskie pizze, na przykład o nazwie Cortina Alpina z mozzarellą, żółtymi pomidorami, szynką wołową bresaolą i rukolą.

©P

Robert Lewandowski w meczu z drugoligowcem nie zachwyił

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. FC Barcelona awansowała do półfinału Pucharu Króla, pokonując Albacete 2:1. Robert Lewandowski znalazł się na językach hiszpańskiej prasy.

Na ławce rezerwowych zasiadł drugi z Polaków - bramkarz Wojciech Szczęsny. Lewandowski od pierwszej minuty nie miał łatwego zadania przeciwko rywalowi, który w poprzedniej rundzie wyeliminował Real Madryt. Na dobrą sprawę oddał tylko jeden celny strzał na bramkę przeciwników. - Stworzyliśmy wiele sytuacji, ale musimy je lepiej finalizować - przyznał na konferencji trener Dumy Katalonii Hansi Flick.

Po golach Lamine'a Yamala i Ronalda Araujo tuż przed doliczonym czasem trafił Javier Moreno, co tylko wywołało nerwową końcówkę. Piłkarze

Albacete w tym momencie znacznie się ożywili.

Kataloński dziennik „Sport” przyznał Lewandowskiemu najniższą notę 5. „Polski killer miał niewielki wpływ na grę, choć to idealna okazja, by powiększyć dorobek bramkowy. Nie wykorzystał dwóch szans: w jednej spóźnił się do piłki, w drugiej zabrakło precyzji” - czytamy w uzasadnieniu.

W 58. minucie trafił prosto w bramkarza, a poza tym miał zaledwie 14 kontaktów z piłką. Zmieniony został w 66. minucie - wyliczał serwis eldesmarque.com.

„AS” podsumowuje: „Dość osamotniony, z niewieloma kontaktami, rywale faulowali go przy każdej próbie rozegrania. Oddał tylko jeden strzał na bramkę. Bilans słaby jak na napastnika z »dziewiątką«”.

FC Barcelona jako pierwsza awansowała do półfinału. Wszystkie cztery drużyny poznamy dzisiaj wieczorem.

©P



FOT. GRZEGORZ WALDA

Kataloński „Sport” przyznał Lewandowskiemu najniższą notę - 5

Mioduski zszokował kibiców Legii: Zrobiliśmy jakościowe transfery

Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dariusz Mioduski, prezes Legii Warszawa, zszokował kibiców stołecznego klubu niektórymi wypowiedziami. Biznesmen wspominał też o sprowadzeniu do Warszawy... NBA.

Legia Warszawa kolejny sezon może spisywać na straty. Jej fatalne wyniki w pierwszej części sezonu sprawiły, że drużyna odpadła już z Ligi Konferencji i Pucharu Polski,

a w PKO BP Ekstraklasie plasuje się w strefie spadkowej. Krytykujący kibice często wspominają między innymi o nietrafionych transferach, które pograżyły zespół w marazmie. Jednak nieco inne zdanie ma na ten temat prezes Warszawian.

Niektóre decyzje spóźnione lub chybione

- Zrobiliśmy jakościowe transfery, ale niektóre decyzje dotyczące działu sportowego okazały się spóźnione lub chy-

bione. W sporcie wszystkie elementy muszą do siebie pasować, inaczej cała struktura się chwieje - tłumaczył Mioduski w wywiadzie dla BeIN Sports, które ma prawa do transmisji naszej ligi w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

To nie pierwszy sezon, kiedy stołeczny klub nie trafia z transferami. Wojskowi po raz ostatni z mistrzostwa Polski cieszyli się w 2021 roku.

- Moja długoterminowa wizja jako właściciela Legii opiera się na dwóch filarach:

dominacji sportowej oraz kompleksowym rozwoju organizacyjnym. Z perspektywy sportowej Legia jest największym klubem w Polsce, dlatego walka o mistrzostwo kraju i Puchar Polski nie jest jedynie celem, lecz obowiązkiem. Dla nas brak mistrzostwa zawsze jest traktowany jako porażka. Musimy również regularnie uczestniczyć w europejskich rozgrywkach, aby utrzymać nasz status - podkreślił prezes Legii Warszawa.

Dariusz Mioduski został zapytany również o marzenie

z przeszłości, czyli bycie właścicielem w... amerykańskiej lidze koszykówki.

Sprowadzić NBA do Warszawy

- Dziś sytuacja jest inna, ponieważ NBA wchodzi do Europy. Bardzo popieram tę inicjatywę, a teraz moim marzeniem i celem jest sprowadzenie NBA do Warszawy. To miasto ma potencjał, aby stać się jednym z najważniejszych miejsc na mapie tych zawodów. Przyznaję, że miałem już okazję przedyskutować ten temat

- ujawnił biznesmen. Przypominajmy, że na początku roku najlepsza koszykarska liga świata zagościła w Europie: ekipy Orlando Magic i Memphis Grizzlies zagrały w Berlinie i Londynie w ramach NBA Europe.

Trzeba jednak zaznaczyć, że aktualnie Warszawa nie posiada hali z prawdziwego zdarzenia, jak choćby Gliwice czy Gdańsk, więc taki projekt - przynajmniej w najbliższym czasie - nie jest możliwy do zrealizowania.

©P

SPORT

www.sportowy24.pl

WYNIKI LOSOWAŃ LOTTO

WTOREK, 3.02

Multi Multi – godz. 22:00
3, 5, 8, 9, 10, 11, 14, 21, 28, 29,
30, [34], 42, 45, 52, 62, 66,
68, 72, 77
Mini Lotto
2, 21, 22, 25, 27

Lotto

1, 21, 25, 27, 32, 47
Lotto Plus
19, 26, 28, 34, 40, 47
Kaskada – godz. 22:00
1, 4, 6, 8, 10, 13, 14, 15, 17, 18,
21, 22

Ekstra Pensja

5, 8, 21, 25, 30 + 1
Ekstra Premia
3, 5, 25, 34, 35 + 1
ŚRODA, 4.02
Multi Multi – godz. 14:00
2, 6, 7, 10, 11, 19, 28, 30, 31,

34, [36], 44, 49, 52, 59, 62,
64, 65, 70, 80
Kaskada – godz. 14:00
1, 2, 4, 6, 7, 11, 12, 15, 16, 17, 22,
24

Śląsk przełamał wyjazdową klątwę EuroCupu

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Śląsk sprawił nie lada niespodziankę, pokonując w Stambule miejscowy Bahçeşehir 82:80. WKS przerwał tym samym serię ośmiu porażek w BKT EuroCupie.

Któż mógłby przypuszczać, że po pokonaniu Bahçeşehiru w połowie listopada Śląsk na kolejne zwycięstwo w BKT EuroCupie będzie czekał aż do rewanżu z tureckim zespołem? Oba mecze z drużyną ze Stambułu przedzieliło osiem porażek WKS-u z rzędu, w tym ta dość zaskakująca z czerwoną latarnią tabeli grupy A, czyli Veolią Towers Hamburg. Podopieczni Ainārsa Bagatskisa już kilka kolejek temu stracili matematyczne szanse na awans do fazy play-off. Wrocławianie wciąż walczyli jednak o honor i pierwszą wyjazdową wygraną w tym sezonie europejskich pucharów. Udało się przy ostatniej okazji.

– Oczywiście jestem bardzo zadowolony, że pokonaliśmy jedną z najlepszych ekip



Mateusz Ponitka (z lewej) drugi raz w tym sezonie musiał przełknąć gorycz porażki ze Śląskiem. Mimo tego drużyna ze Stambułu bez problemu awansuje do play-offów

w Turcji. Z drugiej strony dostrzegam też wiele rzeczy do poprawy. Musimy grać z większą cierpliwością i przekładać na parkiet to, co ćwiczymy podczas treningów. Przegraliśmy pięć czy nawet sześć spotkań w EuroCupie, bo nie potrafiliśmy tego wdoro-

żyć w trakcie meczu. Wiemy, jak grać, ale wciąż brakuje nam doświadczenia na tym poziomie. Jeżeli opanujemy tę sztukę, będziemy mogli częściej cieszyć się ze zwycięstw w europejskich pucharach – powiedział trener Bagatskis. – Straciliśmy już szansę na play-

offy, został nam ostatni mecz w EuroCupie, ale nie lubię mówić, że gramy o konkretny cel czy miejsce w tabeli. W każdym kolejnym spotkaniu musimy pokazywać jak najwyższą jakość, bez względu na rangę meczu – dodał szkoleniowiec Śląska.

Najsukuteczniejszymi graczami WKS-u w Stambule byli Kadre Gray (19 punktów) i Stefan Djordjević (17). Występujący w zespole rywali kapitan reprezentacji Polski Mateusz Ponitka zapisał przy swoim nazwisku 9 „oczek”.

„Trójkolorowi” zakończą udział w obecnej edycji BKT EuroCupu w najbliższy wtorek. Śląsk o godz. 19:00 podejmie w Hali Orbita Cedevite Olimpiję Lublanę.

Wcześniej drużyna prowadzona przez Bagatskisa zmierzy się w tym samym miejscu z Tauronem GTK Gliwice. Wspomniane spotkanie zaplanowano na piątek (godz. 19:30). Transmisję będzie można śledzić za darmo na kanale Orlen Basket Ligi w serwisie YouTube. WKS przystąpi do tej potyczki jako lider tabeli.

W dniach 19-22 lutego w Sosnowcu będzie toczyć się walka o Pekao S.A. Puchar Polski. W zaplanowanym na 20 lutego ćwierćfinale rywalem Śląska będą Dzikie Warszawy. Dzień wcześniej o awans powalczy Górnik Zamek Książ Wałbrzych, który trafił na Arkę Gdynię.

17. KOLEJKA BKT EUROUCUPU

Bahçeşehir College Stambuł – Śląsk Wrocław 80:82 (18:20, 17:22, 22:18, 23:22)

Bahçeşehir: Malachi Flynn 16, Trevion Williams 11, Kenan Sipahi 10, Mateusz Ponitka 9, Tyler Cavanaugh 9, Jordan Ford 8, Caleb Holmesley 6, Balsa Koprivica 6, Hunter Hale 5, Matthew Mitchell 0.

Śląsk: Kadre Gray 19, Stefan Djordjević 17, Noah Kirkwood 13, Angel Nunez 9, Błażej Kulikowski 6, Jakub Urbaniak 6, Ajdin Penava 4, Błażej Czerniewicz 3, Aleksander Wiśniewski 3, Jared Coleman-Jones 2.

Pozostałe mecze grupy A: Hapoel Jerozolima – U-BT Cluj-Napoca, Aris Saloniki Betsson – Neptunas Klaipėda, BAXI Manresa – Umana Reyer Wenecja (zakreślone po zamknięciu wydania), Veolia Towers Hamburg – Cedevita Olimpija Lublana (dziś, godz. 19:30).

Tabela grupy A (kolejno: zwycięstwa, porażki, bilans małych punktów)

1. Hapoel Jerozolima	12	4	+199
2. Bahçeşehir Stambuł	11	6	+113
3. BAXI Manresa	10	6	-1
4. Olimpija Lublana	10	6	+136
5. Reyer Wenecja	9	7	+36
6. U-BT Cluj-Napoca	8	8	+38
7. Neptunas Klaipėda	7	9	-64
8. Aris Saloniki Betsson	7	9	-93
9. Śląsk Wrocław	5	12	-131
10. Towers Hamburg	2	14	-233

© P

Nowy napastnik Zagłębia

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. KGHM Zagłębie Lubin pozyskało Mihaela Mlinaricia. To drugi napastnik sprowadzony przez „Miedziowych” w zimowym okienku transferowym.

Władze Zagłębia, chcąc jakkolwiek zrekomensować kibicom fiasko rozmów z Rakowem Częstochowa w sprawie wykupienia Leonardo Rochy, ogłosiło transfer drugiego napastnika w trakcie trwającego okienka transferowego. Wcześniej z „Miedziowymi” związał się Węgier Levente Szabó. Wczoraj oficjalnie zaprezentowano Chorwata Mihaela Mlinaricia.

Najnowszy nabytek lubińskiego klubu ma 25 lat. To król strzelców ekstraklasy Bośni i Hercegowiny w ubiegłym sezonie. W barwach Velezu Mo-

star (potem związał się z FK Sarajewo) strzelił wówczas 19 goli. Wcześniej występował między innymi w słoweńskiej Goricy i chorwackim Slavenie Belupo.

Kontrakt Mlinaricia z Zagłębiem obowiązuje do końca grudnia 2027 roku z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy. Według portalu Transfermarkt „Miedziowi” zapłacili za 25-latką 500 tys. euro (ok. 2,1 mln zł).

Chorwacki napastnik będzie miał szansę zadebiutować w nowych barwach w wyjazdowym spotkaniu z Koroną Kielce. Mecz zaplanowano na piątek (godz. 18:00, Canal+, Canal+ Sport 3, Canal+ Sport 5). Zagłębie zajmuje obecnie szóste miejsce w tabeli PKO Bank Polski Ekstraklasy, natomiast drużyna z Kielc plasuje się pozycją niższą. © P

W Lubinie powstanie nowoczesna Hala Lodowa

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

SPORTY ZIMOWE. Miasto Lubin uzyskało 10 mln zł dotacji z Ministerstwa Sportu i Turystyki na realizację budowy nowego Centrum Wspinaczkowo-Łyżwiarskiego.

Środki zostały przekazane w ramach rządowego programu „Budowa Lodowisk – Edycja 2025”, jednak ich uzyskanie pociąga za sobą konieczność dopracowania koncepcji architektonicznej obiektu. Jak wyjaśnia Joanna Dziubek, rzeczniczka prasowy prezydenta, w związku z tym, że budynek ma również pełnić funkcję schronu, trzeba w projekcie uwzględnić dodatkowe rozwiązania techniczne.

– Koszt budowy Centrum to 100 mln zł. Ministerstwo



Centrum Wspinaczkowo-Łyżwiarskie powstanie w kompleksie Regionalnego Centrum Sportu

przyznało nam zaledwie 10 procent tej kwoty, więc po stronie miasta jest zapewnienie pozostałego finansowania w wysokości 90 mln zł – tłumaczy Joanna Dziubek.

W obliczu nadchodzących zimowych igrzysk olimpij-

skich, w których wystartują trzy panczenistki pochodzące z Lubina (Natalia Czerwonka, Kaja Ziomek-Nogal, Andżelika Wójcik), inwestycja zyskuje dodatkowe znaczenie sportowe. Nowoczesna hala ma stworzyć możliwości trenin-

gowe na światowym poziomie i wspierać rozwój kolejnych talentów.

– Trzy panczenistki związane z Lubinem właśnie rozpoczynają walkę o olimpijskie medale. Hala Lodowa w naszym mieście pozwoli nam szkolić kolejnych zwycięzców na poziomie światowym – mówi rzeczniczka prezydenta Lubina.

Centrum ma spełniać standardy wymagane dla profesjonalnych treningów. Wśród jego głównych elementów znajdują się: 250-metrowy tor do jazdy szybkiej, wielofunkcyjna tafla do hokeja i jazdy figurowej, tor do short tracku, ściany wspinaczkowe dostępne dla szerokiego grona użytkowników.

Hala Lodowa powstanie w kompleksie Regionalnego Centrum Sportu w Lubinie. Termin budowy nie jest na razie znany. © P